

N A

*POPIS PUBLICZNY UCZNIOW*

WARSZAWSKIEGO LICEUM,

maiący się odbywać w Pałacu Saskim, dnia 27<sup>go</sup>, 28<sup>go</sup>,  
29<sup>go</sup> i 30<sup>go</sup> Września,

PRZEŚWIETNĄ PUBLICZNOŚĆ

IMIENIEM INSTYTUTU

ZAPRASZA

REKTOR LINDE.

---

W WARSZAWIE, 1813 ROKU.



Porządek, w którym Popis publiczny odbywać się będzie:

1. W Poniedziałek dnia 27 Września, z rana od godziny 9 do 1 — Examen dziesięciu Uczniów chcących otrzymać zaświadczenie dojrzałości do Akademii.
2. We Wtorek dnia 28 Września, z rana od godziny  $8\frac{1}{2}$  do 12; a po południu od 3 do 6.

KLASSA I i II.

$8\frac{1}{2}$	—	9	Religiia,
9	—	10	Łacina,
10	—	$10\frac{1}{2}$	Niemczyzna,
$10\frac{1}{2}$	—	$11\frac{1}{4}$	Francuzczyzna,
$11\frac{1}{4}$	—	12	Polsczyzna.
3	—	$3\frac{3}{4}$	Arytmetyka i Geometrya,
$3\frac{3}{4}$	—	$4\frac{3}{4}$	Jeografia, Historya Powszechna i Polska,
$4\frac{3}{4}$	—	$5\frac{1}{2}$	Historya Naturalna,
$5\frac{1}{2}$	—	6	Promocyę i t.d.

3. We Środę dnia 29 Września, z rana od godziny  $8\frac{1}{2}$  do 12; a po południu od 3 do 6.

KLASSA III, IV i V.

$8\frac{1}{2}$	—	$9\frac{1}{4}$	Religiia,
$9\frac{1}{4}$	—	10	Niemczyzna,
10	—	12	Historya Powszechna i Polska.
3	—	$4\frac{1}{2}$	Łacina i Starożytności,
$4\frac{1}{2}$	—	5	Język Grecki,
5	—	6	Jeografia i Statystyka.

4. We Czwartek dnia 30 Września od god.  $8\frac{1}{2}$  do 12 z rana; a po południu od 3 do 6.

$8\frac{1}{2}$	—	$9\frac{1}{2}$	Matematyka,
$9\frac{1}{2}$	—	11	Francuzczyzna,
11	—	12	Historya Naturalna.
3	—	$4\frac{1}{2}$	Język Polski,
$4\frac{1}{2}$	—	5	Język Rossyjski.

Po przeczytaniu promocyj Klass wyższych, Rektor odchodzących Uczniów pożegna, a z tych trzech imieniem kolegów swoich, wynurzy Przes. Dyrekcji, Publiczności, Professorom i spółuczniom, uczucia iakie w nich ta okoliczność wzbudzi. Czytanie imion zasługujących na pochwałę publiczną, i rozdawanie nagród całą tę uroczystość szkolną zakończy.





---

Na początku upłynionego roku szkolnego, Liceum nasze zbliżone we wszelkim względzie do stopnia przeznaczenia swojego, mające pomnożoną znacznie liczbę Uczniów Klas najwyższych, co jest najpewniejszym znakiem szkół kwitnących i szerzącego się w kraju do nauk zapala, czyniło nam nayspożytejsze na cały ciąg tegoż roku nadzieje. Te z przyczyny nieprzewidzianych przeszkód, acz nie zupełnie, dzięki Niebu! zawiedzione, w części jednak nie tak pomyślnym skutkiem, iak sobie tuzzyć mieliśmy prawo, uwieńczone zostały. Podobano się Opatrzności zesłać na czasy nasze klęski wojen bezprzykładne: czuie z nas każdy, iak wielka część onych spadła na nasz naród, i ile nań ciąży. Przechodzący tam i sam przez kraj nasz pożar wojny niesłychany, przerażając podziwieniem, postrachem całe pokolenie żyjących, nie mógł byź obojętnym widokiem dla Młodzieży, którzy ciekawość jest nawiątszą, odkąd czuć i myśleć poczyna. Nie dziw więc, iż wypadki tyczące się kraju, miały wpływ i na młodź naszą szkolną, iż iey uwagę na siebie zwracały. Nie były wprawdzie bezskutecznemi przestrogi nasze: że wiek sam, że czas poświęcony naukom uwalnia młodych od ucześnieństwa rzeczy politycznych; że nayspożytszą i nawiątszą jest ich powinnością sposobić się do przyszłych społeczności obowiązków; lecz właściwa temu wiekowi czulość i żywość, wyssana z młkiem o los kraju swoiego troskliwość, a nadeszysztko święte węzły przyrodzenia, które tak ściśle łączą dzieci z rodzicami, i los ich wszelki spólnym czynią, tłumily niekiedy głos rozumu, lub niepodobnym do wykonania sprawały. Jedni z uczniów nie byli w stanie ukończenia zawodu szkolnego; inni, w miarę odmiany losu rodziców, kiedy niekiedy tylko szkołę, (lubo ta ani na moment zamkniętą, ani od Nauczycieli opuszczoną nie była) odwiedzali; inni nakoniec, których mała nader jest liczba, chociaż ciągle na godziny uczęszczali, z podzieloną jednak i rostargnioną uwagą nauk słuchali. Stąd poszło, iż wszystkie Klasy znacznie, a nawiątsze do połowy zmniejszone zostały, stąd i postępek w naukach nie tak wielki uczyniony, iak się słusznie na początku roku spodziewać należało.

Oprócz przeszkód politycznych, słabość zdrowia niektórych Professorów, strata dla uczniów wyznania Ewangelicko-luterskiego w osobie zmarłego X. Szmita, Nauczyciela ich Religii, strata dla wszystkich w osobie ś.p. Rousseau, Professora języka i Literatury Francuzkiéy, zasmucały na przemian nie pomału nasz Instytut. Obadway ci mężowie pracujący w Liceum gorliwie od iego założenia, byli nadto z innego względu pożytecznymi



○○○○○○○○○○

kraiovi: piérwszy rządząc chwalebnie kościołem wyznania swojego, drugi trudniąc się od lat trzydziestu dobrem wychowaniem młodzieży kraiu, który sobie za drugą oyczynę obrał. — Powódź także nieszczęśliwa przez nadzwyczajny wylew rzek niedawno sprawiona, słusznie do przeszkód tego roku w naukach policzyć się może. Ta bowiem opóźniając powrót uczniów z Wakacyy, tak dalece, że wielu pilnie uczących się na Popis nawet nie przyszło, przerwała dla nich dokończenie rozpoczętych Kursów, a nam przyczyniła obok innych przeszkód, trudności w układaniu promocy. Tu winniśmy ostrzedz Rodziców i Opiekunów młodzieży nam powierzony, że nieotrzymanie promocy nie tak jest karą dla ucznia, iako raczćy skutkiem i dowodem jego niedoyrzalości czyli nieusposobienia do Klasy wyższćy.

Wyliczając przeszkody, z którymi w tym szkolnym roku mieliśmy do walczenia, winniśmy oddać słuszną podwaianą niekiedy usilności Uczniów Klass najwyższych, a mianowicie w czasie Wakacyy, który częścią na powtarzanie, częścią na nowe roboty naukowe chwalebnie poświęcili. Nie możemy także zamilczeć o pomocy, iakićy Instytut doznał ku końcowi roku, z powrotu dwóch Professorów JPP. *Huissona* i *Szuberta*, którzy natychmiast dzielić z nami prace swoje poczęli, skoro z Paryża, tćy sławny nauk i umiętności stolicy powrócili, gdzie kosztem Rządu utrzymywani, obfity plon w zawodzie swoim z ugruntowaniem o sobie opinii między uczonymi i ukontentowaniem Zwierzchności swoićy zebrali. (\*)

Częścią tym pomocom, częścią natężonym usilowaniom przypisać należy, iż Instytut nasz mimo tak wielkich przeszkód, nietylko się na dawnym stopniu utrzymał,

---

(\*) *JP. Szubert miał zaszczyt niepospolity bydz uczestnikiem prac w wydziale fizycznym Instytutu Cesarskiego w Paryżu Głównego Botanisty P. Mirbel, i bydz z nim spólnie Autorem dzieł przez tegoż wydanych. Co zaświadczaig wyciątki z tychże dzieł, i onych rozbióru, iako to: Examen de la division des Vegetaux 1810, pag. 1. «Les observations qui servent de base à ce Memoire, appartiennent autant à M. Szubert, qu'à moi-meme; nous avons travaillé en commun et le zèle éclairé de ce jeune naturaliste polonais m'a été d'un grand secours.» — Analyse des travaux de la Classe des sciences Math. et physiques pendant l'année 1812, pag. 22: M. de Mirbel a continué ses recherches sur la structure des organes de la fructification dans les Vegetaux, où il a été secondé avec un zèle et une intelligence qu'il se plait à reconnaître, par M. Schubert, que le gouvernement du Grand-Duché de Varsovie a envoyé en France pour se perfectionner dans la botanique, qu'il doit bientôt enseigner en Pologne. — W dzien-*



○○○○○○○○

ale nadto w względzie naukowym nieco wyżey postąpił. Dowodem tego iest liczba Uczniów podających się do Examinu, końcem otrzymania świadectwa dojrzałości do Akademii, których w roku przeszłym zaledwie trzech było, w tym iest dziesięciu; każdego z nich załączamy opis zawodu szkolnego i biegu życia, iaki nam od nich samych był w języku Łacińskim podany,

Dzięki zatem składamy Bożkiemu miłosierdziu, dzięki ludzkości potężnego Monarchy, równie dobrocią serca, iak dzielnym wspieraniem nauk słynącego, dzięki Zastępcom duchem Jego ożywionym, dzięki nakoniec Prześwietney Dyrekcyi Edukacyney, nieprzestannie nad dobrem oświecenia czuwaiący, tudzież Dozorowi szczególnemu Liceum, że z Ich daru prace nasze bez przerwy odbywać, i z tych teraz sprawę publiczną złać możemy.

---

*niku fizycznym z miesiąca Czerwca roku 1812 pag. 417, nazywa P. Mirbel roślinę od postrzeżeń nad nią autora: Schubertia. Nad to dzielił P. Szubert z P. Mirbelem pracę koło nowego dzieła elementarnego Botaniki, które wkrótce z pod prasy w Paryżu wydzie, i szkołom Franeuzkim będzie przepisaniem.*

*JP. Huisson lubo nie miał sposobności bydz spółnikiem dzieł nowych matematycznych, miał przecież sposobność zastużyć na szacunek najsławniejszych Matematyków w Paryżu i na ukontentowanie Prześ. Dyrekcyi Eduk.*



VITAE IN SCHOLIS PERACTAE CURRICULA DECEM SUPREMI ORDINIS ADO-  
LESCENTIUM, QUI DE MATURITATE AD ACADEMICA STUDIA EX-  
PLORANDOS SESE DEDERUNT.

1. *Emanuelis Brzostowski.*

Ego, *Emanuel Brzostowski*, in Palatinatu Calissiensi pago *Czarnożyły* anno 1794 nobili genere natus, tenerrima ætate prima litterarum elementa a domesticis percepi Magistris. Quæ quum edidicissem, Varsaviam missus, Lycei, quod jam ibi vigebat, Classi quartæ adscriptus curæque domesticæ præclarissimi, pie defuncti, Professoris *Wolski* traditus sum. Liceat mihi hoc loco sensus intimos grati declarare animi, quos viro huic digno debeo. Semper memoria ejus in mente mea inhærebit. In Classe quarta totum commoratus annum, doctissimos audivi Viros, reverendum Professore *Bentkowski* in patrio sermone, venerandum Professore *Zabellewicz* in lingua Latina veterique historia, pie defunctum Professore *Beichtium* in lingua Germanica; in Mathesi æstematissimum Professore *Dabrowski*, denique in Mythologia et Prosodia linguæ Latine eruditissimum Prof. *Stoephasium*. In tentamine publico laude affectus et in Classem quintam promotus sum. Ibi per spatium unius anni quum Studiis operam dedissem, præmio ornatus et supremi ordinis civis factus sum. Hic saluberrimæ moralis doctrinæ ab ipso sapientissimo Rectore *Linde* præceptis imbutus fui, et docente clarissimo Professore *Szweykowski* in patriis præcipue curam adhibui litteris. Nunc, absoluto in sexto ordine bienni cursu, mihi in animo est, applicare me ad studia majora. Discedens et Tibi, Vir summe, Rector, et Vobis, præstantissimi Professores valedico. Grato animo insignia vestra prosequar nomina, nec umquam beneficiorum in me collatorum memoria in animo meo extinguetur.

2. *Georgii Sobolewski.*

Ego, *Georgius Sobolewski*, Osuchoviæ pago in Palatinatu sito Masoviensi anno 1798 stirpe natus sum generosa. Moderante patre, a domesticis præceptoribus litterarum, quibus juvenus poliri solet, prima perdidici rudimenta. Quum jam ad ludum litterarium adeundum idoneus judicaretur, carissimi parentes anno 1807, ætatis meæ nono, Lyceo, quod jam tunc florebat Varsaviæ, me tradiderunt. A Viro clarissimo, Rectore *Linde*, receptus primæque Classi adscriptus fui. Sex mensibus post, in secundam me classem dignissimi promoverunt Magistri. In proximis duobus examinibus anniversariis præmioque ac laude publica ornatus et in tertium quartumque ordinem evectus sum. In tentamine anni 1810 iterum laude me affecerunt præceptores, et quintæ addixerunt Classi, in qua quidem annum commoratus, secundum accepi præmium pervenique tandem ad ordinem hu-



jus Musarum sedis supremum. Anni spatio exacto, tertio studii litterarum morumque testimonio sum decoratus. Nunc, bienni in hoc Classe cursu absoluto, ad altiora me convertam studia, ut aliquando patriæ emolumento esse possim. — Valet, viri optimi, Tu quidem, Summe venerabilis Rector, et Vos, Professores æstimatissimi, qui tot per annos variis litteris ac disciplinis, quæ juventutem alunt atque delectant, maxima cum assiduitate ingenium meum exornare studuistis, et quibus quodcumque scio me debere, libenter confiteor. Memoriam Vestri ad cineres usque animo servabo gratissimo!

### 3. *Josephi Pawłowski.*

Ego, *Josephus Pawłowski*, anno 1794 honestis parentibus natus sum Varsoviæ. Quum undecimum annum agerem, carissimi mei parentes me Scholis Piis tradiderunt, ubi in prima et secunda Classe a Doctissimo et maxime Strenuo Professore *Mlochowski*, præmatura morte pro dolor erepto, potissimum institutus sum. Anno 1807 in Lyceum Varsav. receptus ab Rectore *Linde*, clarissimo doctissimoque Viro, primæque Classi adscriptus, ingenium meum variis litteris ad humanitatem pertinentibus, exornare studui. Sex mensibus post, dignissimi mei Præceptores me in secundam Classem promoverunt, et anno 1808 in examine publico præmio ornatus et in tertiam Classem euectus sum. Hic gallicam, germanicam, latinam et patriam linguam, historiam naturalem, mathematicam et alias artes tractavi, Magistris *Mahé*, *Siebert*, *Bentkowski*, *Stoephasio*, *Tymmio*, *Huissou* et *Werbosz*. Anno 1809 iterum a dignissimis Professoribus publica laude affectus, et in quartam Classem promotus, Mathesi maxime operam dedi, dignissimum Virum *Dąbrowski*, hanc doctrinam tractantem, audiendo. Anno 1810 Professores in quintam me Classem promoverunt, ubi quam studiosissime Juri Naturæ, Linguae Gallicæ, Patriæ, et Latinæ operam dicavi, Clarissimo Rectore *Linde*, PP. *Zabellewicz*, *Rousseau*, *Szweykowski* et *Bentkowski* ducibus. Anno 1812 publice laudatus et civis supremi ordinis factus sum.

Accipite nunc, summopere Venerande Rector, Vosque dignissimi Professores, gratias meas, quas vobis pro beneficiis largissime in me collatis ago maximas. Nunquam Vestri memoria animo meo gratissima, delebitur; ac summum semper meum ducam officium, vestra sequi præcepta!

### 4. *Cypriani Niewiadomski.*

*Cyprianus Niewiadomski*, in villa Lesno in Palatinatu Plocensi generosa stirpe natus est 1797 anno. Prima ætate domi præceptorem habuit, dein scholam, quæ Pultoviæ est, frequentavit, postea Lyceo, quod hic Varsoviæ floret, tradiderunt eum cari parentes. Quum huc advenisset, secundæ Classi assignavit eum Rector Lycei clarissimus,



anno 1809. Sequenti autem anno in superiorem classem promotum eum publica laude affecerunt Præceptores honoratissimi. Ibi quum maxime Mathematicis et Linguae Latinæ operam dedisset, anno post, in examine publico, præmio ornatus et in quartam Classem est eVectus. Hic præter alias disciplinas Physiçæ quoque curam impendit. Anno 1811 quintæ Classi eum assignarunt magistri eique publicam laudem attribuerunt. In hoc ordine Græca discere idem incepit. Anno denique 1812 in tentamine tertium laudatus et civis supremi factus est ordinis. Nunc abiturus litteris se consecrabit subtilioribus. Illustrissimo autem Rectori et venerandis Præceptoribus pro beneficiis in se collatis gratias referendi usque studiosus erit.

### 5. *Francisci Brzeziński.*

*Franciscus Brzeziński* Varsaviæ anno 1794 natus, prima litterarum rudimenta in Scholis Piis accepit. Postea Lyceo Varsaviensi traditus et subinde Classi adscriptus est secundæ. Hic omnibus litteris et artibus, quæ tradi solent, operam dedit. In examine publico anni 1809 præmio studii litterarum morumque eum ornarunt, singulis vero annis sequentibus promoverunt et publica laude affecerunt eum Præceptores dignissimi. Supremæ autem per annum civis abiturus jam, fatetur, se omnem qualemcunque in litteris scientiam summe venerando Rectori dignissimisque Præceptoribus debere, quorum memoriam per omnem vitam recolet mente gratissima.

### 6. *Theodori Morawski.*

Mihi *Theodoro Morawski*, patria est *Mikołajewice*, pagus in Palatinatu Calissiensi, tibi natus sum stirpe generosa anno 1796. Primis litterarum rudimentis a magistro domestico imbutus sum. Anno 1808 Parentes me Varsoviæ curæ domesticæ Viri æstumatissimi, Magistri *Wolski*, tradiderunt, litterisque ut operam darem, primæ Classi Lycei ab eruditissimo Viro, Rectore *Lindio*, adscriptus sum. Hoc eodem anno Professores dignissimi in Classem secundam me promoverunt. Anno 1809 laude publica affectus et in Classem tertiam sum promotus. Anno autem 1810 iterum publica laude me ornarunt et locum mihi in Classe quarta carissimi Professores assignaverunt. Anno post in examine anniversario studii litterarum morumque præmio decoratus et in ordinem quintum eVectus sum. Anno denique 1812 iterum honestarunt me præmio et ordini supremo adscripserunt Magistri. Nunc jam abiturus juri et cameralibus, ut ajunt, me consecrabo. Vale, summe venerande Rector, valete doctissimi Professores! Memoriam Vestri usque ad mortem conservabo.



## 7. Ludovici Heryng.

Ego, *Ludovicus Heryng*, Varsoviæ anno 1796 generosis parentibus natus, rudimenta litterarum ad humanitatem pertinentium domi a privatis magistris accepi. Quum jam decimum quartum ætatis annum agerem, carissimi parentes curæ domesticæ Professoris *Wolski*, acerba morte nobis erepti, tradiderunt me, ut Lyceum, quod hic Varsoviæ florebat, frequentarem. A dignissimo Rectore hujus Gymnasii quartæ Classi adscriptus, studio Geographiæ universalis præcipue operam dedi, moderante pie defuncto Professore *Mahé*. In examine publico anno 1810 carissimi Professores promoverunt me laudatum in quintam Classem, in qua per biennium linguæ Latinæ, patriæ et historiæ universali, Professoribus *Szweykowski*, *Stoephasio*, pie defuncto *Beichtio* et *Bentkowski* ducibus, incubui. In tentamine publico 1811 iterum laude affectus, anno autem 1812 Præmio studii litterarum morumque ornatus sum. Eodem anno amatissimi Parentes commiserunt me curæ privatæ eruditissimi viri *Linde*, Rectoris Lycei, ejus benevolentiam omne, si quid doctrinæ virtutisque possideo, me debere, grato animo confiteor. In supremum ordinem promotus, in supra dictis litteris artibusque curam posui. Nunc abiturus administrationis studiis, quæ vocant, operam dabo. Tibi autem, vir summe venerande, Rector *Linde*, sub cujus oculis animum atque ingenium formavi, et Tibi, carissime Professor, *Skolimowski*, Vobisque, dignissimi Professores, maximas quas possum gratias ago. Beneficiorum Vestrorum tam large in me congestorum semper gratissima mente recordabor.

## 8. Antonii Glinka.

Ego, *Antonius Glinka*, generosa stirpe natus sum 1797 anno, in Palatinatus Plo-censis Pago *Zatory*. Prima rudimenta litterarum domi accepi. Postea a parentibus anno 1809 Lyceo Varsaviensi traditus et ab Illustrissimo Rectore in secundam Classem receptus sum. Sequenti anno Rector et reverendi Magistri in tertiam Classem me promoverunt laudemque publicam attribuerunt mihi. Per annos 1810 - 1812 frequentavi Classes tertiam, quartam et quintam, ac semper in tentaminibus anniversariis publica laude sum honestatus. Per annum in Classe versatus suprema, et linguis et disciplinis, quas hocce Programma in Tabula ponit, operam impendi. Discessurus jam ad altiora me applicabo studia.

## 9. Alexandri Kokular.

Mihi *Alexandro Kokular*, patria urbs est Varsavia, ubi anno 1793 honesta stirpe natus sum. Primis pueritiæ annis ipse pater optimus fideliter me instituit, et ex ejus præ-



ceps usque ad duodecimum ætatis annum fructus percipi haud poenitendos. Anno vero 1805 Civis Lycei factus et in primam Classem receptus sum. Inde ab eo tempore usque ad annum 1812, quo me dignissimi Præceptores in sextum atque supremum ordinem promoverunt, cunctis artibus disciplinisque parem operam impendi. Eodemque temporis spatio quater laude publica sum affectus atque semel præmio ornatus. Nunc, anni cursu finito, discessurus, ad altiora me convertam studia. At memoria Tui, summe venerande Rector, et Vestri, dilectissimi Professores, qui omnes omnibus me litteris humanitatis et artibus imbuistis, in pectore meo inhærebit fixissime. Valetate igitur, et favete ei, qui usque ad extremam vitam Vestra conservabit salutaria præcepta.

### 10. *Crispini Kotdowski.*

Ego, *Crispinus Kotdowski* nobili genere natus anno 1794, pago paterno *Stobnica* in Palatinatu Siradiensi, prima rudimenta litterarum domi a privatis magistris accepi. Anno ætatis meæ decimo miserunt me parentes cum studiosissimo viro *Paustêcki* in nonnullas principes Germaniæ urbes, eo consilio, ut sub hujus cari socii tutela animum formarem moresque fingerem. In Patriam exinde reversus, huc Varsaviam profectus sum anno 1809. Ac subinde illustre Gymnasium Schôlarum Piarum adii, in quod me recepit summe reverendus Rector *Czarnecki*, Vir clarissimus, et quartæ me Classi adscripsit. In Examine anniversario publico publicam laudem attribuere mihi Præceptores Aestumatissimi. Anno sequenti Scholts hisce carissimis ex voto parentum valedicens, in Lyceo hujus urbis studia continuabam. Biennium commoratus in quinta Classe, publice iterum laudatus civis sextæ Classis evasi. — Nunc abiturus, clarissimo eruditissimoque Virô *Linde*, Rectori Lycei Varsaviensis, ob præcipuam curam et benevolentiam in me collatam, et doctissimo Præceptori *Skolimowski*, atque amantissimis reliquis Professoribus maximas quas possum gratias ago. Nullum tempus memoriam Vestri in animo meo oblitescit. Valetate, Professores Dilectissimi, et mihi favere pergite.



# JEZYK I LITERATURA POLSKA,

pod przewodnictwem X. SZWEYKOWSKIEGO.

KLASSA PIERWSZA. JP. JASINSKI, wprawiał naprzód uczniów w czytanie ciągłe i zrozumiałe, używając do tego książki dla poczynających przez Wolskiego napisanej, tudzież zbioru różnych Baiek, a mianowicie Krasickiego. Rozbierając potem rzecz czytaną, wykładając ją innemi słowy, i wywodząc z nięj prawdy moralne, przyuczał ich do obeymowania i gruntownego rozumienia tego, co słyszą lub czytają, do opowiadania ustnego, a ku końcowi roku do układania rzeczy łatwiejszych na piśmie. Te ostatnie ćwiczenia, a na początku roku przepisywanie rzeczy objaśnianych, były materyą robot domowych. — Dla ćwiczenia pamięci i urabiania głosu stosownie do myśli w mowie zawartych, naznaczał do uczenia się na pamięć i deklamowania: — Wiersz z Krasickiego do Ojczyzny — Rozmowę między Bolesławem Chrobrym i Kazimierzem W. — Baykę tegoż, Przyjaciele — Mysz i kotka Trębeckiego — Dumę o Bolesławie Chrobrym Niemcewicza — Pieśń Książnina na stoletni obchód zwycięstwa Jana III. — Śpiewy historyczne o Leszku i Bolesławie śmiałym it.d. — Grammatyki dla szkół narodowych wyłożono część iwszą.

KLASSA DRUGA. JP. SIEBERT, czytał z uczniami i rozbiierał tak w względzie grammatycznym iako też i logicznym bayki, powieści i insze wiersze łatwe, tudzież listy w materyach potocznych, a rozebrane i objaśnione naznaczał do uczenia się na pamięć. Tych tytuły są: Kogut i Lis, Jabłonow: — Seym mýszy, Narbuta — Człowiek szczęśliwy, Tyszyńskiego — Cztery pory roku, Świętorzeck: — Nic na świecie stałego, z Kochan: — Do przyjaciela, o uspokoieniu z cnoty, Karpin: Cnota skarb prawdziwy, tudzież Pacierz staruszka, z Naruszevicza. — Na domowe ćwiczenia układać kazał uczniom tenże Nauczyciel, Powieści moralne z różnych źródeł czerpane, które pierwéy czytane w Klasse lub opowiadane i przez uczniów powtarzane były, a to w materyach — Dobrzy Synowie — Uwaga — Milczenie — Umiarkowanie — Posłuszeństwo it.p. Nadto przysposabiał uczniów do tłumaczenia z Łacińskiego języka na oyczysty, tudzież do pisania z własnéj głowy listów i memoryatów w materyach potocznych.

KLASSA TRZECIA. JX. SKOLIMOWSKI, zaczynając obeznawać uczniów z literaturą Polską: 1, Czytał z rozbiorem Sielanki, Pieśni, listy i inne poezye



niższego rzędu, iako to, żywsze opisy z Poematu: Sąd ostateczny, tłumaczenia Dmochowskiego, wiersz Godebskiego do Drozdowskiego i t. p. Z prozy czytano mówki pomniejsze, iako to: Annibala w senacie Kart., Sokratesa przed śmiercią, Listy Cyncerona tłumaczenia Golańskiego, Wzory listów i biletów zebrane przez SS, życia sławnych ludzi, z Krasickiego: iako to, Alfreda króla Angielskiego, Kazimierza IV, Cyrusa, Marka Aureliusza i onych porównanie. Piękniejsze miejsca tych wzorów, naznaczane uczniom do uczenia się na pamięć, służyły im za wprawę w deklamowanie. Niektórych zaś rzeczy treść, opowiadali ustnie, lub na piśmie układali. — 2, Grammatykę narodową na tę Klasę dano poznać, aż do rozdziału o wierszopistwie Polskiem wyłącznie. — 3, Na własną wprawę stylu, naprzód tłumaczyli uczniowie wyjątki z Eutropiusza, potem pisali listy w materyach stosownych do okoliczności obecnych, a nakoniec naśladowując rzeczy czytane, pisali porównanie Zygmunta Aug. z Stefanem Batorym, Opis okolic Warszawy — Rzezi na Ukrainie w r. 1768, i życia Kazimierza W.

**KLASSA CZWARTA.** W pierwszym półroczu Professor BENTKOWSKI, w drugim X. DĄBROWSKI, 1, Wykładali prawidła wierszopistwa Polskiego, czynili uwagi nad Sielankami, Satyrami, Epigrammatami, Elegiiami i Odami, tudzież nad stylem listowym. 2, Czytali z rozbiorem stosowne do téj historyi wzory, a mianowicie satyry, tudzież wyjątki z mów Niemcewicza, przeciw wolnej Elekcyi, Potockiego, na pochwałę Piramowicza — Powieści i opisy z Pamiętnika Warszawskiego, iako to: Przyjaciel w potrzebie, Podróżny, Gracz, Poiedynek, rys Berlina i jego okolic. Niektóre z tych wzorów były oraz wprawą pamięci i deklamowania. 3, Prywatnie nabierali uczniowie stylu, częścią tłumacząc na język oyczysty wyjątki z Sallustyusza, z Cyncerona de Officiis, tudzież z Siferta o listach, częścią pisząc z własnej myśli, listy w materyach poważniejszych, częścią naśladowując czytane wzory, iako to, Powieść o rolniku i jego synie, okazującą, że pilna praca największe trudności przelamać może, bayka słońce i burza, na okazanie, że więcej z ludźmi łagodnością dokazać można, niż gwałtownością. Nakoniec dla wprawy, w ściśle wyrazów używanie, napisali wykład sposobu, którym wynaleziono stosunek przybliżony okręgu do średnicy.

**KLASSA PIĄTA.** Professor X. SZWEYKOWSKI. 1, Przebiegał z rozbiorem wszystkie prawie rodzaje dzieł J. Kochanowskiego, z wyboru Poezyi 2gięty i 3cięty części niektóre wyjątki, z Krasickiego, życia poetów Greckich i Łacińskich, z umieszczonemi tamże próbami ich tłumaczeń; z Naruszewicza Dyty-



ramb na ocalenie króla Stanisł. Wyiątki z dzieł Delille różnych tłumaczeń, Opis ziemy A. Lamberta, przez Wyszkwowskiego; niektóre miejsca z poematu Orland szalony, przez P. Kochanowskiego, Myszeidy niektóre pieśni. Na wzory prozy, czytano część dzieł Górnickiego, i z tychże Mowy Tarnowskiego i Ocieskiego, tłumaczenie niektórych mów z Kurcyusza i Sallustyusza, przez Pilchowskiego, Pochwałę poległych w wojnie Austryackiej rycerzy przez Potockiego — Wybierane celniejsze miejsca tych wzorów, deklamowano z pamięci. — 2, Przy rozbiorze wzorów poezyi, czyniono uwagi ściągające się tak do szczególnych iéy rodzajów, iako też do zalet iéy w ogólności. Przy rozbiorze prozy dawnéy i późniejszéy okazywano zmiany ięzyka oyczystego, dochodzo no źródła i zasad piękności miejsc celniejszych, tudzież wykładano podług Piramowicza: co iest wymowa? a co Krasomowstwo? Jakie są źródła, pomocy i przymioty mówcy? W czém prawidła i przestrogi są użyteczne? — Potrzeba myśli, Loiki i t. d. 3, Na własne ćwiczenia stylu, tłumaczyli uczniowie, z Juliusza Cezara mowę Dywicyaka, i odpowiedź na nią. Z Sallustyusza, co państwa czyni wielkimi? Porównanie Cezara z Katonem, Opis bitwy z Katyliną, Mowę iego do spiskowych. Oryginalnie pisali: Odpowiedź na mowę ostatnią imieniem iednego ze spiskowych, który swoje obłąkanie uznaie — Odezwe Wodza Rptéy do spiskowych przed bitwą — Powieść naśladowana z Łacińskiego, o Abdolonimie — Obrona cnoty przeciwko wyrazom Brutusa: *Vir-tus! vanum est nomen tuum.* — Myśli przeciwko pojedynkom. Nakoniec w materyach własnego wyboru iedni prozą, drudzy wierszem sił swoich doświadcza-li.

KLASSA SZOSTA. — Tenże Professor czytał z krytyką Poema cale o rolnictwie, Tomaszewskiego — Sztukę rymotwórczą Dmochowskiego — Eneidy tłumaczonéy przez tegoż dwie piérwsze xięgi: przy czém niektóre miejsca, z tłumaczeniem Trębeckiego i Molskiego porównywano. — Z wyzwolonéy Jerozolimy Tassa czytana była xięga IV przekładania Alberta Miera. Henryady xiąg piéc, tłumaczenia Chodaniego, Dębowskiego i w części znaczny Słowackiego, porównywano z oryginałem i między sobą. Z prozy, czytano mowę Winc: Skrzetuskiego, o zachowywaniu praw — X. Bogusławskiego Pr. Akad: Wileń:, o chwale prawdziwéy — O Edukacyi, Konst: Wolskiego — Na pochwałę Ignacego Potockiego, Niemcewicza — Z mów Demostenesa Olintyake 1. przekładania Nagurczewskiego — Znaczną część listów Hugona Kottłataia, do Stan: Małachowskiego, o poprawie rządu; tudzież mowę tegoż autora, mianą na Seymie roku 1791, o początku Starostw i onych urządzeniu. Przy rozbie-raniu tych wzorów, czyniono uwagi tyczące się nie tylko miejsc pojedynczych,



ale nadto i całości rzeczy. Miejsca które szczególniej podobały się uczniom, przez nich samych obierane były na deklamacye. — 2. Uwagi nad wymową, o rodzajach stylu, o piękności w dziełach nauk wyzwolonych, i o krytyce czytane były częścią z Piramowicza, częścią z rozpraw w téj materji Pótockiego, mianych na posiedzeniach Towarzystwa Król: Przyaciół Nauk. — 3. Prywatnie ćwiczyli się uczniowie w stylu tłumacząc niektóre części mów Cycerona, za Ligaryuszem, przeciwko Katylinie, tudzież z mowy mianey w Senacie, za powrotem z wygnania. Z własney myśli pisali mowę, imieniem Jana Kazimierza do Stanów, przed złożeniem korony, odpowiedź na to imieniem Stanów, Mowę o potrzebie ulegania drugim; układali także porównanie charakteru Greków i Rzymian: treść rozprawy Stanis: Pótockiego, o Stylu. Czuiący w sobie skłonność do Poezyi, przekładali wierszem polskim, miejsca niektóre Eneidy, Ody Horacyusza i w materyach własnego wyboru oryginalnie pisali.

## HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ

Dawana w Klassie VI. przez Professora BENTKOWSKIEGO.

Wymieniwszy pisarzy, w których się wiadomości do historyi literatury i bibliografii polskiej znajdują, wyłożył Nauczyciel środki ułatwiające rozszerzenie światła w narodzie, iako też przeszkody, których nauki w rozmaitych czasach doznawały. Następnie wystawił obraz stanu nauk za każdego Monarchy; okazał przykłady starożytney polszczyzny, i przystąpił nakoniec do wyliczenia znakowitszych mężów i pism w każdym wydziale wiadomości. Naprzód zaś mówił o Rymotworstwie, potem o Wymowie, nakoniec, o Naukach właściwych i umiejętnościach.

## LANGUE ET LITTÉRATURE FRANÇOISE

dirigée par Mr. CHOPIN.

PREMIERE CLASSE. On a d'abord travaillé à bien délier la langue des élèves, et après leur avoir suffisamment expliqué les principes de la prononciation, on les a amenés à la lecture suivie, qui a toujours été liée à la traduction mot-à-mot et accompagnée de légères observations grammaticales. On les a familiarisés avec l'emploi de l'article défini; on leur a fait conjuguer des



quatre manières les Verbes auxiliaires *avoir* et *être*, et enfin, pour les exercer, on leur a donné quelques quatrains moraux à apprendre par cœur.

M<sup>r</sup> *Cochet* a été chargé de l'enseignement dans cette Classe et dans la suivante.

**SECONDE CLASSE.** C'est dans cette Classe, à proprement parler que les élèves ont commencé l'étude de la Grammaire. Lorsqu'ils ont su distinguer les parties du discours, on a traité, de l'article, du nom et de l'adjectif; ensuite on leur a fait conjuguer des quatre manières toutes sortes de Verbes réguliers, toujours construits avec quelque nom ou pronom, en fixant principalement l'attention sur les lettres caractéristiques de chaque temps. La lecture, de petits thèmes et la déclamation ont servi d'exercices.

**TROISIÈME CLASSE.** On a traité des pronoms, de leur emploi, relativement aux personnes et aux choses; de la place qu'ils occupent dans le discours et des règles qui leur sont propres. On a ensuite passé à la division du Verbe en espèces et aux Verbes irréguliers. Des thèmes analogues ont servi à en faciliter l'usage.

La lecture suivie a été continuée et accompagnée de la traduction, en faisant remarquer la signification propre ou figurée des mots. Les morceaux que l'on a fait lire et expliquer sont: L'homme sauvage et l'homme civil, par d'Arnaud; Découverte de l'Amérique, sur la traite des noirs, par Raynal; du danger de se mettre au dessus des loix, par Diderot. Des fables et quelques traits en prose, que l'on a fait écrire sous la dictée; ont servi d'exercices de la mémoire.

M<sup>r</sup> *Chopin* a été chargé de l'enseignement dans cette Classe et dans les suivantes.

**QUATRIÈME CLASSE.** A la répétition générale de la division du verbe en espèces, on a fait succéder les règles relatives aux Verbes neutres et aux Verbes impersonnels. On a ensuite traité de l'accord du participe avec son régime; de l'emploi des temps et des modes, de leurs rapports entr'eux et des parties indéclinables du discours.

C'est dans cette Classe que l'on a commencé à donner les élémens de la littérature française. Le genre épistolaire est la partie dont on s'est d'abord



occupé. Après quelques notices littéraires sur les auteurs qui ont brillé dans ce genre, on a fait lire et expliquer des modèles de lettres, et on a tâché d'initier les élèves au Style épistolaire par l'exercice, c'est à dire, en leur faisant traduire du polonois en françois des billets et des lettres sur divers sujets, et en leur en faisant composer.

Pour joindre la poésie à la prose, on a traité de l'origine de la fable chez les François, et on a indiqué les poètes qui se sont distingués dans ce genre de poésie. Quelques fables choisies ont été apprises par coeur; telles sont: Le paysan du Danube; les animaux malades de la peste, L'avantage de la science, par la Fontaine; L'homme instruit de son destin, par Houdart de la Motte. Pour varier les exercices de la mémoire on a pris des fragmens du poème des saisons, par Saint-Lambert.

**CINQUIÈME CLASSE.** On a traité de la Syntaxe du Verbe mise en pratique, et l'on a fait traduire du polonois en françois des traits accompagnés des exercices sommaires pour accoutumer les élèves au narré. Dans la traduction on a toujours eu soin de rappeler les règles de la grammaire.

L'éloquence, le genre didactique, l'ode et la poésie épique ont fait le sujet des lectures, des analyses, des traductions et des déclamations. Une courte introduction à l'histoire de ces quatre genres de littérature a donné occasion de citer les auteurs qui s'y sont distingués; tels que: Bossuet, dans l'oraison funèbre de la reine d'Angleterre et dans celle de la duchesse d'Orléans; Fléchier, dans son oraison funèbre de M. de Turenne; d'Aguesseau, dans son discours, l'homme public; Lally-Tolendal, dans son discours sur le renvoi de M. Neckert; Boileau, dans son art poétique; J. B. Rousseau, dans son ode à la Fortune; Thomas, dans son ode sur le Temps; Voltaire, dans sa Henriade.

**SIXIÈME CLASSE.** La tragédie dans tous ses genres a été considérée sous différentes époques. Une biographie de Corneille et de Racine, des notices sur Crébillon et sur Voltaire, ont servi à faire connoître le caractère et les chefs-d'oeuvre de ces auteurs célèbres. La lecture de plusieurs pièces, l'analyse qui en a été faite, d'après la Harpe; des fragmens des plus belles scènes, appris et déclamés, ont donné aux élèves de cette Classe, une connoissance plus que superficielle des modèles de l'art dramatique.

Des traductions du polonois en françois et réciproquement du françois en polonois; des compositions sur divers sujets donnés, ont été les exercices de la langue.



C'est aussi dans cette Classe que l'on a fait le développement de la première partie de la *Logique* de Condillac. On a d'abord observé que la nature nous donne les premières leçons de penser; Que les premières facultés que nous remarquons sont nos sens. — Comment nous pouvons apprendre à les régler — C'est la nature, c'est à dire, ce sont nos facultés déterminées par nos besoins qui commencent à nous instruire — Les enfans nous en donnent des preuves — Comment la nature les avertit et cesse de les avertir de leurs méprises — L'Analyse est l'unique méthode pour acquérir des connoissances — Un coup d'oeil ne donne point d'idées distinctes des choses. L'Analyse fait les esprits justes; les mauvaises méthodes font les esprits faux. — Des différentes espèces d'idées; de celles des choses qui ne tombent pas sous les sens. — D'après les actions du corps, on juge des actions de l'ame, de là l'idée de la vertu, du vice, et de la moralité des actions — C'est dans la faculté de sentir qu'on trouve toutes les facultés de l'ame. Exposé des facultés qui dépendent de la volonté.

## Deutsche Sprache.

Unter Leitung des P. Stoephasius.

Erste Classe. Lehrer: Hr. Prof. Werbusz. Lehrbücher: 1, *Grammatyka Niemiecka przez X. Kajetana Kamińskiego, Schol. Piar. Na nowo przedrukowana. w Warszawie 1812. w Drukarni Xieży Piarów.* 2, *Des Lesebuchs für Elementar-Schulen Iter Theil.*

*Des Lehrers Hauptaugenmerk war hier, die vom Schüler schon mitgebrachten Vorkenntnisse im Lesen zu erheben zur Fertigkeit im wohllautenden Zusammenlesen. Beydes aber heischt zum Gelingen auch der kleinen Knaben Einsicht, nach Wortbedeutung wie Gedankensinn, in das am meisten zu Hause vor und nach der Lection durchzulesende Pensum. Deshalb hielt sich der Lehrer größten Theils an die, in einfachem Tone verfassten, Gespräche und Erzählungen im Anhang vorerwählter Grammatik; eingedenk zugleich des wichtigen Umstandes, das jene Übungsstücke eine, wie sie allein frommt, nationalen Sprachgeist athmende, Klassische Übersetzung zur Seite haben.*



Die fünf ersten Gespräche lernte der Schüler förmlich auswendig, und hielt sie selbst vor seinem, über Beobachtung und Anwendung des grammatischen und Rede-Accents wachenden, Lehrer. — In der eigentlichen Sprachlehre wurden an passenden Beyspielen — nur etymologisch — erläutert und erlernt die Lehren vom Artikel, vom Substantiv und Adjectiv, von den 3. Hülfzeitwörtern seyn, haben und werden. — Die Orthographie betreffend, mußte der Lehrling dictando niederschreiben: 1, einige Fabeln aus dem Anhang seiner Grammatik; 2, aus Christian Felix Weisse's Liedern für Kinder: Die Aelternliebe, Der Morgen, Der Abend, Die Gesundheit, Allgemeine Menschenliebe, Jugendliche Freundschaft, Der Frühling, und andere: welche sämmtlich erklärt, in die Muttersprache wörtlich übertragen, dann schriftlich wie mündlich orthographisch verbessert — vom Lehrer nicht allein, sondern den Besten der Schüler auch — ins Reine darauf geschrieben, nochmahls durchgesehen, und zuletzt memorirt und recitirt worden sind.

Zweyte Classe. Lehrer: Hr. Siebert. Lehrbücher: 1, Die Kamiński'sche Sprachlehre. 2, *Wypisy z Dziel Niemieckich podlug Jana Jerzego Sulcera. Na Klasę Drugą i Trzecią.* w Warszawie 1812. w Drukarni Xieży Piarów.

Auf die praktische Wiederholung der für die Erste Klasse bestimmten grammatischen Elementar-Lehren liefs der Docent folgen die Erlernung der regulären und irregulären Conjugations-Paradigmen. Damit verband er das Üben im richtigen Lesen, wörtlichen Übersetzen und grammatischen Analysiren folgender Stücke: Der Dieb und der Hund, Der Fuchs und die andern Thiere, Subordination, Feigheit einiger Völker in Ostindien, Der Perser als Herr und Diener, Kunst ihre eigene Hülfe, Der Hund, Der Lastträger, Bedachtsamkeit, Verschwiegenheit, Mäßigkeit, Folgsamkeit, Standhafte Treue, Höflichkeit der Chineser, Gastfreundschaft, Die guten Söhne, Lohn der Lügen, Der arme Schiffer, Das Pferd und der Esel, Der alte Löwe, Der Zeisig, Einigkeit macht stark, Der Schnetterling, Der Kuckuck, Die beyden Reisenden, Die Stufenleiter, Der grüne Esel, Der Aal und die Schlange, Der Näscher; zuletzt: Das Richterspiel. Die letztern vierzehn Stücke wurden dem Gedächtnisse einverleibt und recitirt. Übrigens mußten die Schüler Alles, nach vollendeter Erklärung und Übersetzung, bald Deutsch bald Polnisch, mündlich und schriftlich (Letzteres auch besonders in Betreff der Anwendung orthographischer Hauptregeln) wiedererzählen.



Dritte Klasse. Lehrer: Herr Prof. Werbusz. Lehrbücher: Die Vorigen.

In der Grammatik wurden: 1, repetirt der erste Theil, oder die eigentliche Paradigmen-Lehre der Nominum und Verborum. 2, aufs neue erläutert und angewendet der zweyte Theil, oder die Regeln vom Genus, von der Comparation, vom bestimmten Artikel, von den reciproken und impersonalen Verben, u. s. w.; zuletzt von den speciellern Regeln der Orthographie.

In den Wypisy erklärte und übersetzte der Lehrer mit seinen Schülern nachstehende profaische und poetische Stücke: Der Ackerbau; Das angenehme, das bewunderte, das gute Kind; Verachtung der Gefahr aus Menschenliebe; Der Mensch und der König; Unschuldige List; Die beyden Freunde; Über die Schauspiele der Römer; Erziehung; das Richterspiel; Das Schicksal; Amynt; Gebrauch der Zeit; Der Schwan und die Ente; Der Kettenhund und der Pudel; Der Weinstock im Frühling und Herbst; Der Rabe und der Fuchs; Das wohlthätige Kind. — Die acht letztern Fragmente dienten zugleich zur Deklamation, nachdem sie vorher, wie jene ersteren, zur Übung und Bildung des mündlichen Vortrags und des schriftlichen benutzt worden waren.

Vierte Klasse. Lehrer: Prof. Stoephasius. Lehrbücher: 1, Die Kamienskische Sprachlehre. 2, (Joh. Georg Sulzer's) Vorübungen zur Erweckung der Aufmerksamkeit und des Nachdenkens; zweyter Theil.

Zur Lectüre wählte der Lehrer dieser Klasse angemessene Bruchstücke, profaische und poetische, aus, als: Der geehrte, glückliche Landwirth; Über Albrecht Dürer; Von Johann Fugger; Über die Olympischen Spiele; Gleichgültigkeit gegen Künste; Todtengericht bey den alten Aegyptiern; Über Einbalsamirung der Todten; Die Feste der Natur, u. a. m. Beym Erläutern wurden berücksichtigt vorzüglich die Regeln des dritten Theils der Grammatik, oder der Syntaxis. Auch entwickelte der Docent einen wichtigen Abschnitt derselben in einer besondern Stunde, die Lehre von den Praepositionen. Viele Beyspiele hierzu wurden diktirt, wörtlich memorirt, und dann neue darnach gefertigt vom Schüler.

Behufs der Stylübungen erhielten die Lehrlinge verschiedene Themata, nahmentlich zu Briefen und Erzählungen. Ihre Ausarbeitungen wurden ihnen verbessert vom Lehrer mit generellen und speciellen, rhetorischen und grammatischen, Bemerkungen zurückgegeben. Deklamatorischen Vor-



trag beförderten mehrere der obgedachten Fragmente. — Drøy Stunden waren übrighens wöchentlich für diesen Lehrgegenstand in jeglicher Klasse bestimmt.

In den beyden obern Klassen, der fünften und sechsten, sind, zur fernern Bildung-besonders des zusammenhängenden mündlichen Vortrages in der Deutschen Sprache, wissenschaftliche Gegenstände gelehrt worden; und zwar 1, in der fünften Klasse die Geschichte der Deutschen von der Völkerwanderung bis auf die neuesten Zeiten; 2, in der sechsten die Wissenschaftskunde nach dem Grundriss von Joh. Joachim Eschenburg. — Der Lehrer, Prof. Stoephasius, hat, der Eintheilung des Leitfadens folgend, nachstehende acht Abschnitte beendigt: 1, Philologische 2, Historische 3, Philosophische 4, Mathematische 5, Physikalische 6, Medicinische 7, Juristische 8, Theologische Wissenschaften. — Für jede Klasse war 1. Stunde die Woche festgesetzt.

## JĘZYK ROSSYYSKI

dawany przez Professora WERBUSZA, po trzy godziny na tydzień.

Uczniów początkowych w iednym oddziale wprawiał w czytanie pism drukowanych i ręcznych, które z swéy natury nie tylko się bardzo od siebie różnią, ale nadto dla każdego poczynającego, są przyturdne. — Wprawiał ich oraz w pisanie charakterem Rossyyskim. Napisali oni za dyktuiącym Nauczycielem po Rossyysku: Opis wsi przez Karamzyna i Powieść: Przykład miłości Braterskiéy, Małpa i Skąpiec, Nreulęknienie się Fabrycyusza, Szczęśliwy Oyciec, który miał dobrego Syna. O zewnętrznęy piękności Jezusa Chrystusa, i przykład Synowskiéy Miłości; które ustnie i na piśmie tłumaczyli na oyczysty język. Baiek: Król i dwóch Pasterzy, Król Fontan i Sędzia, na pamięć się nauczyli.

W drugim oddziale wyższym, przeszedłszy z Uczniami 8 części mowy, wyłożył im naprzód rzecz o Celu i gatunkach Baiek i Powieści, a potém czytał i tłumaczył z nimi na oyczysty język następujące Bayki: *Pszczoły* i *Trzmiel* wierszem Bogdanowicza; *Gwoździk* i *Tulipan*, prozą; *Roskosz* i *Smutek*, prozą; Powieść Justyniana o śmierci Cyrusa prozą. Potém czytał z nimi Listy, wyłożywszy naprzód Uczniom Gatunki tego rodzaju Pism, iako to, List donoszący Oycu, że Syn iego w bitwie zginął, z pocieszeniem. List do Przyjaciela



odjeżdżającego za granicę. List do Przyjaciela który już powrócił z Zagranicy. Od Ojca do Syna, iak się powinien zachowywać między ludźmi. Od ojca do syna, ażeby na próżno czasu nie tracił. Także o czytaniu książek. Czytali oprócz tego mowę Hannibala do Scypiona, i Rozmowę Homera z Ezopem. Na koniec tłumaczyli i na pamięć się nauczyli: Elegii oplakującego stratę swęj krewneý i Poematu o Czasie przez Smagina.

## LINGUA LATINA.

Moderante Professore STOEPHASIO.

PRIMA CLASSIS. Magistri: SIBERTUS et JASINSKI. Libri: 1, Tirocinium Linguae Latinae. In usum Primae et Secundae Classis. *Editio nova emendatior.* Varsaviae 1813. Typis PP. Scholarum Piarum. 2, Tabulae, Tirocinio annexae, Paradigmatum *Declinationis* et Nominum Verborumque.

Prior quidem Magister puerulis, *Legere distincte* quum didicissent, *Grammatices* inculcavit *Elementa*:

I. *Declinationes* nominum pronominumque *a*, nudorum *b*, inter se conjunctorum.

II. *Conjugationes* auxiliaris et regularium verborum. — Ac domi perinde adjectiva *per gradus* cum substantivis vel plurima composuere.

Præceptor posterior in *Tirocinio* ad litteram transferenda et grammaticæ resolvenda curavit dicta, quæ in Fronte libelli insunt, et apophthegmata. Quibus accesserunt fabellæque et narratiunculæ plures, quarum majorem partem comprehenderunt memoria, ac recitarunt subinde coram doctore.

SECUNDA CLASSIS. Magister: SIBERTUS. Libri: iidem.

I. In *Grammatica*, Elementis repetitis, edidicerunt: primo *Generis* Nominum Regulas, uti generales ita speciales, una cum exceptionibus usitatissimis: Diversa deinde verborum genera, imprimis anomalorum atque defectivorum. A *Syntaxi* quoque delibantur porro particulam, nominatim de Subjecto et Prædicato in genere, de Prædicato ad plura respiciente subjecta, de verbo *Sum* conjunctim cum nominativo, de genitivo, dativo et casibus ceteris; postremo de præpositionibus.

II. In *Tirocinio* converterunt Sectionis tertiæ, *Narrationum*, paragra-



phos sexaginta priores, sueta methodo eos tractantes, et duodetriginta e lectissimis memoriter recitantes.

III. In *Componendo* ut diligenter tirunculi exercebantur, singulis septimanis multa super regulis traditis Exempla patrio sermone communicavit cum iis magister.

TERTIA CLASSIS. Magistri: Prof. ZABELLEWICZ et SIBERTUS. Libri: 1, (*Onuphrii Kopczyński*) Grammatyka dla Szkół Narodowych na Klasę III. Przędrukowana w Warszawie w Drukarni Xięży Piarów 1806. 2, Selecta ex Auctoribus Latinis in usum Tertiae et Quartae Classis. Varsav. 1812. Typ. PP. Schol. Piar.

Studio posterioris magistri Rudimenta *Grammaticae* probe sunt repetita. Tum tradidit idem leges de constructione Infinitivi cum Accusativo, de Comparativo et Superlativo, de casuum rectione, de Gerundiis, Supinis et Participiis, cuncta continuo exemplis illustrando aptissimis. — Prof. ZABELLEWICZ Selectorum Capp. 1, inde a pag. 1. usque ad 66. i. e. ex Aurelio Victore et Eutropio 2, a pag. 194 — 206. e Valerio Maximo, paragraphos omnes rite ac sedulo explanavit secundum grammaticos canones. E memoria quoque proferenda dedit pertractata fragmenta. Insuper copiam exercitiorum e vernacula lingua elaborandorum semel per hebdomadam fecit discipulis.

QUARTA CLASSIS. Magister: Prof. ZABELLEWICZ. Libri: iidem.

I. *Grammaticae Syntacticae* leges eae, quas jamjam tradere in Ordine Tertio, a consilio fuerat alienum, hic quidem multis illustratae sunt aptisque exemplis. In *Prosodia* autem Magister eos duntaxat canones exposuit, qui penultimam syllabam docent pronuntiare haud perperam.

Selectorum partis posterioris Capita, quae sequuntur, nunc historice, ubi res postulabant, nunc grammaticae sunt enodata: a pag. 271 — 395. e Sallustio, Livio, Tacito; praeterea e Suetonio, Horatio et Sarbievio; simulque memoriae impressa et declamata sunt omnia. — Exercitia scribendi singulis septimanis idem proposuit.

QUINTA CLASSIS. Magistri: Prof. SZWEYKOWSKI, BENTKOWSKI et STOEPHASIUS. Libri: 1, Ovidii *Metamorphoses*. 2, Sallustii *Bella*, secundum plene novam Editionem, inscriptam: *C. Crispi Sallustii Conjuratio Catilinaria et Bellum Jugurthinum*. In usum Quintae Classis. Varsaviae 1812. Typis PP. Schol. Piar. 3, Julii Caesaris *Commentarii*, 4. Ciceronis *Epistolae*.



Prof. SZWEYKOWSKI cum civibus hujus ordinis interpretatus est *Metamorphoseon* librum VII et VIII et *noni* fabulas hasce: *Pugna Acheloi cum Hercule*, *Cornu copiae*, *Zelotypia Dejanirae*, *Lychas in saxum versus*, *Herculis Apolltheosis*; *decimi* libri: *Descensus Orphei ad Inferos*. — Præterea idem legit selectas Ciceronis Epistolas ad Familiares, ex editione Halensi. In antiquaria autem et poetica interpretatione Ovidianarum Fabularum, Præceptor rationem quoque imprimis et usque habuit *Verecundiæ, animis quæ debetur pudicis*. Eximia loca memoriæ mandarunt juvenes et declamarunt. *Scribendi genus et dicendi* exercuerunt variis modis, quum prævia meditatione tum ex tempore coram magistro.

Prof. BENTKOWSKI hiberno semestri *Sallustii Catilinariam* cursorie, ut ajunt, legendo absolvit; semestri vero æstivo *Exercitationes styli* bis per septimanam instituit, methodo usitata.

Prof. STOEPHASIUS Jul. Cæsaris Commentariorum de B. G. librum perlegit primum et bonam partem secundi. Semel quoque p. h. explicuit prosodiæ regulas, versuum pangendorum causa; omniaque ad finem perduxit.

SEXTA CLASSIS. Magistri: Prof. SZWEYKOWSKI et STOEPHASIUS. Libb.: 1, *priore semestri*: Virgilii Aeneis, Ciceronis Orationes, Livii Historiæ. 2, *semestri posteriore*: Horatii Carmina, Taciti Annales, Ciceronis Orationes.

Prof. SZWEYKOWSKI: 1, in duos Aeneidis libros priores commentatus est. 2, in Ciceronis Orationes quinque, pro Ligario puta, in *Catilinariam* primam secundamque, in eam post Reditum ad Quirites, et pro Milone. Egregios locos, memoria comprehensos, cives rite declamaverunt. Ut *Stylum* vero cum cura excolerent, primo res Alexandri gestas ex Curtio enarrarunt, moderante ac præeunte magistro; deinde modo *Epistolæ* sibi datæ sunt, quas e polonico idiomate in latinum converterent, modo *Argumenta*, quæ proprio, ut ajunt, Marte ad imitationem Ciceronis elaborarent, in calamum sunt dictata.

Prof. STOEPHASIUS: 1, Livii Historiarum librum V et VI. 2, Taciti Annalium librum II et dimidiam fere partem III cursoria lectione absolvit. Præterea ex tempore scripserunt juvenes, et Hexametros ac Pentametros versus, prosaice solutos, restituerunt. Idemque de metris Horatianis præcipienti Professori operam dicarunt, semel p. h.

## LINGUA GRÆCA.

*Classis inferior*. Magister: Prof. ZABELLEWICZ. Libri: 1, *Grammatica Græca*, a *Sebastiano Żukowski* edita: 2, *Chrestomathia Græca*, auctore eodem.



203477 2 3



Simulac *Legere* quodammodo scirent Tirones, Magister *Grammaticen* adiit, et, quæ præcipiunt de Declinationibus declinabilium omnium, deque Conjugationibus regularium verborum, Capita undecim explanavit. Tunc ad ipsum *Tirocinium* s. Chrestomathiam progressus, paragraphos a 1 pag. ad 56 usque interpretatus est; analysis fragmentorum grammaticæ semper habita ratione.

*Classis superior.* Magister: P. *Stoëphasius*. Libri: 1, Xenophontis *Anabasis*. 2, *Buttmanni* Grammatica nova, quæ inscribitur: Griechische Schul-Grammatik von Philipp Buttmann. — Berlin 1812.

Anabaseos librum primum et stataria et cursoria lectione ad finem perduxit magister. Interpretantes discipuli semper latina usi sunt oratione. Accesserunt et loca *Odysseæ* *Homericae* luculentissima, quæ, quum grammaticæ atque æsthetice fuissent exposita, rhythmicè in magistri præsentia sunt declamata. Singulis hebdomadibus composuerunt iidem dicta et Colloquia, latino sermone in calamum dictata.

## M Y T H O L O G I A.

Semel per hebdomadem P. *Stoëphasius* Quartanis discipulis tradidit hanc disciplinam auxiliariam ex *Gedikii* adumbratione, *Tirocinio* Linguae Latinae annexa. Series quidem Deorum hæc fuit: Jupiter, Juno, Vesta, Minerva, Ceres, Mars, Mercurius, Apollo, Diana, Venus, Vulcanus, Neptunus, Pluto, etc. etc. Ac singulos de diis deabusque paragraphos explicatos memoriae mandarunt discipuli, singulis septimanis.

## A N T I Q U I T A T E S.

### A. G R A E C A E.

Dum Compendium Antiquitatum Græcarum et Romanarum, quod nunc prodiit sub Titulo infra significando, nondum finitum erat, Magister hujus disciplinae, P. *Stoëphasius*, adolescentibus V. Classis semel per septimanam paragraphos *Bosiani* libelli inde ab initio in calamum dictavit, ac simul Orthographiæ legum, quas migrarant tirones, habuit rationem. Absolvit autem, illo et hoc semestri, Latinis semper in illustrando usus, capita *de Religione Græcorum* omnia, præmissa de situ Græciæ, Atticæ et Athenarum introductione; deinde Paragraphos *de Civilibus* singulos.



## B. ROMANÆ,

secundum Compendium, inscriptum: *Antiquitates Græcæ L. Bosii et Romanæ in XII. Tabulis G. G. Köpki. In usum Quintæ et Sextæ Classis. Varsaviæ 1813. Typis PP. Schol. Piar.*

Civibus *Sexti Ordinis* hiberno semestri semel per hebdomadem sermone latino P. *Stoephasius* enarravit fata Gentis Romanæ, egitque de Origine, de Incrementis primis, de Vicissitudinibus a, Regni b, Reipublicæ Liberæ c, Imperii usque ad Augustulum. Qua quidem historica in hujus populi antiquitates introductione præmissa, æstivo semestri omnes Compendii Tabulæ XII. potuerunt absolvi.

## JEOGRAPIA I HISTORIA

pod przewodnictwem Profesora BENTKOWSKIEGO.

## I. JEOGRAPIA.

KLASSA I. Nauczyciel JP. *Jasiński*. Ogólne wiadomości początkowe o kształcie kuli ziemskiej, o różności klimatów, pór roku i t. d. Krótki opis wszystkich części świata co do rzeczy główniejszych, w szczególności zaś Europy i pojedynczych iéy krajów co do rzek, gór, miast nayznaczniejszych i t. d.

KLASSA II. Nauczyciel JP. *Koszet*. Powtórzywszy rys krótki z poprzedzającej Klasy, przystąpiono do szczególnego opisu krajów Europejskich, mianowicie zaś Xięstwa Warszawskiego. Oznaczenie biegu rzek na tablicy i położenia mieysc, poprzedziło rysowanie samychże mapp w domu.

KLASSA III. Nauczyciel JP. *Koszet*, późniéy Prof. *Bentkowski*. Wykłada się tu Jeografia właściwie polityczna. Gdy przeto rzecz była o różnych krajach Europejskich i ich osadach w innych częściach świata, prócz podziałów wymieniał Nauczyciel drobniejsze podziały każdego państwa, załączając oraz wiadomość o kształcie rządu i konstytucyi, o stopniu przemysłu krajowego, handlu i rzezech nayznakomitszych natury i sztuki. Mappy przez Uczniów rysowane, złożone będą.



KLASSA IV. *Statystyka*. Nauczyciel JX. *Skolimowski*, wystawił Uczniom obraz statystyczny krajów Europejskich w raz z ich posiadłościami zamorskimi, iako też stanów zjednoczonych Ameryki, co do rozległości, ludności, siły lądowej i morskiej i t. d. O krajach zaś Azyatyckich i Afrykańskich, wyłożono tylko rzeczy co interesowniejsze we względzie naturalnym i politycznym.

## II. HISTORIA Powszechna.

KLASSA I, przygotownicza. Nauczyciel JP. *Jasiński*. Mówił o stanach pierwszych mieszkańców i tworzeniu się towarzyskiego związku. — Dalej podzieliwszy całą historią powszechną na dziewięć głównych okresów, starał się, aby wiadomość o osobach stanowiących epokę i główniejszych pośrednich zdarzeniach, iako też i całkowity rys chronologiczny, uczniowie iak najwierniey zachowali w pamięci.

KURS PIERWSZY. KLASSA II. Nauczyciel JP. *Koszet*, dawał tu Historią starożytną ludów rozmaitych od czasów pierwiastkowych, do upadku Państwa Rzymskiego na Zachodzie.

KLASSA III. Professor *Bentkowski*, wyłożył głównejsze i interesowniejsze dzieje świata, od upadku państwa Rzymskiego na zachodzie, do naszych czasów.

KURS DRUGI. Według rozkładu w Kursie poprzedzającym wymienionego, opowiadał Prof. *Bentkowski* w Klassie IV i V. Historią powszechną, lecz iako dla Uczniów dojrzałych, z wyluszczeniem przyczyn i skutków z tąd wynikających, zwłaszcza co do wzrostu lub słabienia potęgi narodów, co do stopnia oświecenia i stanu obyczajów w różnych wiekach. Po ukończeniu każdej epoki w porządku etnograficznym, starał się Nauczyciel zwracać uwagę uczniów i naprowadzać ich, aby z tąd sobie sami obraz synchronistyczny układali i z niego zdawali sprawę.

KLASSA VI. Tenże Nauczyciel przechodził w całej obszerności historią pojedynczych narodów, iuż to dla uzupełnienia pominiętych, lub w krótkości tylko dotkniętych zdarzeń w kursach poprzedzających, iuż dla okazania sposobu pragmatycznego traktowania historii. W tym celu wyłożył historią Cesarstwa Niemieckiego, od roku 1500; Francyi, od pokoju Westfalskiego; Anglii, od czasów naydawniejszych. Uczniowie zaś sami, czytali w domu rozmaite



te dzieła wzorowe historyczne, iak n. p: *Gibbona* Historyą Rzymską, *Szyllera* oderwanie Niderlandów, *Robertsona* Historyą Karola V; *Meynersa* biografie; bezimiennych: Historyą 30-letniéy wojny, życie Kromwela, i inne; i zdawali z czytania tego sprawę w Klasse.

### III. HISTORIA POLSKA.

KLASSA I, przygotownicza. Nauczyciel JP. *Jasiński* wyłożył główniejsze epoki i zdarzenia znakomitsze dzieiów oyczystych, od pierwiastków narodu Polskiego, aż do naszych czasów.

KURS PIERWSZY. KLASSA II. Nauczyciel JP. *Zybert* począwszy od pierwiastkowych dzieiów Polski, wyłożył ie aż do śmierci Kazimierza W.

w KLASSIE III. JX. *Skolimowski* doprowadził też historyą, od téy epoki począwszy, aż do Stanisława Augusta.

KURS DRUGI. Obszerniey niż w Kursie poprzedzającym, z rozbiorem szczegółowym pojedynczych ważniejszych zdarzeń, wykładał Professor *Bentkowski* w Klasse IV historyą Polską od czasów naydawniejszych do Zygmunta I;

w KLASSIE V., Od Zygmunta I do Augusta II.

w KLASSIE VI. Tenże Nauczyciel przechodził z uczniami pojedyncze panowania i znakomitsze zdarzenia podług celniejszych autorów, których w Klasse rozbierano; iako to: Roczniki Stan. *Sarnickiego*, Kroniki Stan. *Orzechowskiego*, porównywaiąc niekiedy oryginał z tłumaczeniem *Wlyńskiego*; Panowanie Kazimierza W. z *Naruszewicza*, życie *Chodkiewicza* z tegoż. — Wyłożono prócz tego w téy Klasse Konstytucyą Xięstwa Warszawskiego w ten sposób, że Nauczyciel podał naprzód ogólną wiadomość o rozmaitym kształcie rządu, i dopiero przystąpił do sameyże Konstytucyi; którą rozłożywszy na trzy części, co do władzy prawodawczéy, wykonawczéy i sądowniczéy, wyluszczał i objaśniał ią dekretami Królewskimi, iako do iéy uzupełnienia służącemi.

### M A T E M A T Y M A

pod przewodnictwem Professora X. DĄBROWSKIEGO.

w KLASSIE I. *Arytmetyka*. Professor JP. *Zabellewicz* powtórzywszy z Uczniami cztery działania arytmetyczne na liczbach pojedynczych, przeszedł



z niemi te same działania na liczbach ilorazkich i ułomkowych, wyłożywszy im wprzody miary liniowe, kwadratowe i sześciennie, tudzież wagi i pieniądze kraiove.

*Jeometrya.* Tenże Professor podawszy uczniom poprzednicze wiadomości Jeometryi, dał im wyobrażenie koła, kątów i trójkątów z wyłożeniem twierdzeń o przystawaniu trójkątów i nayważniejszych wiadomości o liniach równoodległych, o równoległobokach i wielokątach w ogólności. Przy tém wkładał uczniów w rysowanie figur podług podanych prawideł.

w KLASSIE II. *Arytmetyka.* Nauczyciel JP. JASINSKI, powtórzył naprzód z Uczniami cztery działania Arytmetyczne na ułomkach zwyczajnych, z przydaniem ułomków dziesiętnych i wyłożeniem wag, miar i pieniędzy dziesiętnych; potem wyłożył regułę trzech prostą z przystosowaniami.

*Jeometrya.* Tenże Nauczyciel wyłożył uczniom, 1<sup>od</sup>, własności linii prostych przecinających się; 2<sup>re</sup>, własności kątów, trójkątów i ich przystawanie; 3<sup>cie</sup>, własności linii równoodległych; 4<sup>te</sup>, własności równoległoboków i wielokątów w ogólności; 5<sup>te</sup>, niektóre własności koła.

w KLASSIE III. JX. SKOLIMOWSKI wyłożył 1<sup>od</sup>, ogólne prawidła do rozwiązywania zagadnień reguły trzech pojedynczney, składaney i lancuchowey z przystosowaniami do reguły odtrącania procentu, zamiany pieniędzy it. d. 2<sup>re</sup> Cztery działania Arytmetyczne ze znakami ogólnemi. 3<sup>cie</sup>, Równania stopnia 1<sup>wszego</sup> z jedną niewiadomą. 4<sup>te</sup>, Teoryą proporcji arytmetyczney i ieometryczney. 5<sup>te</sup>, Podnoszenie liczby do kwadratu i wyciąganie pierwiastku kwadratowego.

*Jeometrya.* Tenże Professor wyłożył uczniom własności koła; 2<sup>re</sup> sposoby dochodzenia powierzchni wielokątów, i zamiany iednych na drugie, równe im co do powierzchni; 3<sup>cie</sup> podobieństwo wielokątów i proporcjonalność ich boków.

w KLASSIE IV. *Arytmetyka.* Professor X. DĄBROWSKI powtórzywszy z uczniami nayważniejsze wiadomości z Arytmetyki dawaney w Klasse III, mianowicie o proporcjach ieometrycznych i arytmetycznych, o wyciąganiu pierwiastku kwadratowego, i cztery działania Arytmetyczne ze znakami ogólnemi, wyłożył im teoryą równań stopnia 1<sup>go</sup> i 2<sup>go</sup>, teoryą postępów Arytmetycznych i ieometrycznych, i teoryą logarytmów tak za pomocą średnich arytmetycznie i ieometrycznie proporcjonalnych, iako też za pomocą wykładników.



*Jeometrya.* Tenże Professor wyłożył Uczniom *1ód* sposoby jeometryczne dzielenia okręgu na części równe, i wynaydowania obwodów i powierzchni wielokątów foremnych w koło wpisanych i opisanych na kole, o iakiękolwiek liczbie boków; *2re* sposoby wynaydowania powierzchni koła i stosunku przybliżonego okręgu do średnicy; *3cie* Trygonometrią prostokreślną z przydaniem początków równoważenia i najważniejszych wiadomości Jeometryi praktyczney. Dla przystosowania teoryi do praktyki wymierzili uczniowie za pomocą stolika i kątomiaru okolice Warszawy przyległą wymiarowi roku przeszłego; w tymże celu wyłożone mieli początkowe wiadomości mechaniki z objaśnieniem machin nayużyteczniejszych.

Na ćwiczenia domowe rozwiązywali zagadnienia z Arytmetyki właściwéy i z Algiebrzy; powtarzali potrzebniejsze wiadomości z Jeometryi początkowéy; rysowali figury jeometryczne i mapy rozmiaru praktycznego pod dozorem i przewodnictwem JP. VOGLA Professora rysunków. Wreszcie dla więkšzey wprawy w działania Arytmetyczne, wynalezli logarytm liczby 5 do 7 dziesiętnych i stosunek przybliżony okręgu do średnicy, także do 7 dziesiętnych.

w KLASSIE V. *Arytmetyka.* Tenże Professor wyłożył Uczniom; *1ód* Sposób dzielenia ze znakami ogólnemi ilości ilorakich; *2re* sposób wynaydowania naywiększego spólnego dzielnika; *3cie* formuły ogólne na rozwiązywanie równań stopnia pierwszego z jakąkolwiek liczbą ilości niewiadomych; *4te* Kalkuły z ilościami będącemi pod znakiem pierwiastkowym i mającemi wykładniki ułomkowe; *5te* teoryą ilości w części spólniennych, w części niespólniennych; *6te* teoryą równań stopni wyższych, które mogą być rozwiązanemi na wzór równań stopnia 2go; *7me* przystosowania Algiebrzy do różnych części Jeometryi.

*Jeometrya.* Tenże Professor przeszedł z Uczniami całą Stereometrią z przydaniem Trygonometrii sferyczney i z przystosowaniem onéy do Jeometryi Astronomiczney. Obszerniejsze przystosowania wiadomości Matematycznych, mieli w Hidrostatyce i Optyce, którą JP. Prof. Skrodzki przeszedł z uczniami téy Klasy podług sposobu na swoim miejscu wyłożonego.

Na ćwiczenia domowe rozwiązywali zagadnienia z Arytmetyki właściwéy, i z Algiebrzy, tudzież powtarzali istotniejsze wiadomości z Planimetrii i Trygonometrii prostokreślnéy.

w KLASSIE VI. Tenże Professor wyłożył *1ód* Teoryą kombinacyy; *2re* Binom Newtona we wszystkich przypadkach; *3cie* Teoryą ogólną równań



wszelkiego stopnia; 4te Teorya równań stopnia 3go i 4go z przydaniem tak nazwanych reguł Kardana, Bombellego i Eulera; 5te rozwiązanie równań liczebnych wszelkiego stopnia przez przybliżenie tak za pomocą substytucyi, iako też za pomocą ciągów zwrotnych; 6te Zagadnienia nie oznaczone dwóch pierwszych stopni; 7me teorią linii krzywych drugiego rzędu z aplikacyami cząstkowemi do Optyki, Astronomii, Architektury cywilney i militarney i t. d. 8me Ważniejsze wiadomości z Jeometrii wykreślney, z ciągłym przez cały rok powtarzaniem Jeometrii Elementarney, Algiebry początkowey i Arytmetyki właściwey, z których wiadomości istotniejsze Uczniowie na ćwiczenia domowe naznaczone mieli.

JPan Professor *Huisson*, za powrotem swoim z Paryża, dzieląc w téy Klassie prace z Professorem zwyczajnym, powtórzył z uczniami Teoryą kombinacyi, Binom Newtona, teorią ogólną równań i linii krzywych 2go rzędu.

Dzieła których trzymali się JPP. Professorowie dający Matematykę, są: co do Arytmetyki właściwey *La langue des calculs*, *Lacroix*, *Wega*, *L'huilier*; co do Algiebry, *Lacroix*, *Euler*; co do Planimetrii prostokreślney, *Jeometrya dla szkół departamentowych*, *Legendre*, *Bezout*, *Francoeur*; co do Stereometrii i Trygonometrii sferyczney *Lacroix*, *Legendre*; co do teoryi linii krzywych *Biot*, *Lacroix*; co do Jeometrii wykreślney *Monge*, *Hachette*.

## HISTORIA NATURALNA

pod przewodnictwem Profesora SKRODZKIEGO.

Poczynaliśmy tę naukę w każdéy Klassie od wyłożenia Uczniom, stosownie do ich pojęcia, że zamiarem historyi Naturalney, jest poznać wszystkie przedmioty mówiące do zmysłów naszych, które w ogólności ciałami nazywamy. — Wchodziliśmy potem w różnicę zachodzącą między iestestwami ożywionemi, a martwemi, między zwierzętami, a roślinami. — Stąd wypadł dla nas podział wszystkich rzeczy przyrodzonych na trzy oddziały, zwane inaczej królestwa: stosownie do czego, całej nauki rozkład następujący uczyniliśmy: — w Trzech najpierwszych Klassach wykładaliśmy uczniom naukę o Zwierzętach, (*Zoologia*) w czwartéy o Roślinach (*Bothanica*), w piątéy o mineralach (*Mineralogia*), w szóstéy nakoniec teorią życia iestestw organicznych, która, iako iuż będąca dopełnieniem Nauki przyrodzenia, przy końcu innych iéy części jest umieszczona.



w KLASSIE I. Zaczęto od ogólnych wiadomości o Zwierzętach, wykładając główne ich organa, za których pomocą, funkcyę swego życia wykonywają. — Zastanawiając się potem nad ciepłem krwi, budową serca i powietrznym kształtem Zwierząt, pokazano w tém wszystkiém charakterystyczne różnice sześciu gromad czyli Klass, na które całe królestwo Zwierząt podług Linneusza jest podzielone. — Mówiono potem w ogólności o każdej gromadzie, a w szczególności opowiadano historią Zwierząt ssących. — Rzeczą tę wykładał Uczniom JX. Skolimowski.

w KLASSIE II. Wykładaliśmy naprzód naukę o Ptakach, przypatrując się właściwemu tym Zwierzętom organizacyi, i zastanawiając się w ogólności nad ich rozmaitemi przymiotami. — Uważaliśmy potem przyczyny skłaniające wiele rodzajów ptaków do łączenia się peryodycznie iakby w towarzystwa iakie, i ulatywania w odległe kraje, do których wrodzony tylko instynkt staje się im przewodnikiem. — Wyłożywszy potem niektóre wiadomości o gnieźdzeniu się i niesieniu ptaków, opowiadaliśmy w szczególności ich rodzaiów i gatunków historią. — Stąd przeszliśmy do Zwierząt obdarzonych ieszcze płucami, lecz już krwią zimną mających, znaiomych pod imieniem płazów, gdzie powiedziawszy w ogólności o ich własnościach, zakończyliśmy rzecz na szczególny tych zwierząt historią.

w KLASSIE III. Mówiliśmy naprzód o Rybach ieszcze do oddziału grzbietnych Zwierząt należących, które lubo ciągle mieszkają w wodach, używają iednak do odświeżania krwi swojej powietrza właściwym sobie sposobem. — Po uwadze ogólnych i szczególnych tym iestestwom przymiotach, przystąpiliśmy do Zwierząt różniących się od poprzedzających niedostatkiem szkieletu i liczbą zmysłów: niektóre z nich, jeżeli mają iakie twarde części, te zazwyczaj na wierzchu ciała, służąc mu za pokrywę, znajdują się. — Podzieliwszy takowe zwierzęta na dwie gromady, to iest, na owady i robaki, wytknęliśmy właściwe każdej charakterystyki: przypatrując się potem dziwnym przemianom pierwszej gromady, uważaliśmy instynkt tych zwierząt, kierujący wielu osobliwemi ich czynnościami — Mówiąc o gromadzie robaków, pokazaliśmy przyczyny, dla których znaiomość ich, nie iest daleko posunięta, roztrząsając nakoniec w ogólności znaiome przymioty robaków, przystąpiliśmy do szczególny obu tych gromad historią, kończąc całą naukę na Zwierzętach niemających zgoła nerwów, które będąc iakby przywiązane do pnia czyli wspólnego mieszkania, żyją sposobem



podobnym do roślin. — Zwierzęta te nazwane Zwierzozioła, zajmując ostatnie ogniwo wielkiego łańcucha zwierząt, zdają się razem ostrzegać, że po nich idą w porządku iestestwa roślinne.

## B O T A N I K A.

KLASSA IV. Krótka historia okazująca epoki wzrostu i doskonalenia się Botaniki, poprzedziła wykład samęj nauki. — Po nięj dano uczniom ogólne wyobrażenie wszystkich organów czyli części roślinnych, wskazując, iak te w różnych roślinach są odmienne; gdzie razem dowiedziono, iż właśnie ta ich różnaitość, iest nuygłównieyszą zasadą do ich poznawania, a tēm samēm do odróżnienia w sposobie pewnym iednych od drugich. — Oswoiono przy tēm Uczniów z wyrazami botanicznymi służącemi wszelkim rośliny częściom, nie tylko w narodowym ięzyku, lecz i w łacińskim, iako powszechnie znany — Przystąpiono dalęj do charakterów rodzajowych i gatunkowych, gdzie namieniwszy z których one części się biorą, wyłożono układ Linnensza, za pomocą którego mogli potēm sami uczniowie dochodzić rodzaju i gatunku nieznaiomęj sobie rośliny. — Ażeby zaś im tę pracę ułatwić, zwrócono ich uwagę na takie rodzaje i gatunki, które są wyjątkiem od powszechnych prawideł. — Dokładna tego wszystkiego znaiość uwolniła ich od błędów, do których niewprawa lub niewiadomość doprowadziłyby mogły. — Wszystkie dotąd wspomniane szczegóły, były przedmiotem lekcyy dawanych w sali, czego przykłady pokazywano na żywych roślinach trebhauzowych, ogrodowych, lub też dziko rosnących — Robiono także z uczniami Exkursye w okolice miasta, iako to: *Bielan, Pówazek, Marymontu, Łazienek, Willanowa, Natolina* i t. d. Tym sposobem mieli zręczność poznania wszystkich krajowych dziko rosnących roślin, przypatrzeć się przyrodzonęj ich postawie i położeniu, układać sobie z nich zielniki, tudzież widzieć, iaki gatunek gruntu tym lub owym rodzajom iest ulubiony. — Kurs Botaniki wykładał Uczniom w drugim półroczu z Paryża przybyły Professor *Szubert*.

## M I N E R A L O G I I A.

KLASSA V. Naukę tę zaczęliśmy od ięj historyi, którą aż do naszych doprowadziwszy czasów, uczyniliśmy podział Mineralogii na Oryktognozyą i Jeognozyą — Uważając potēm iakie mamy pomoce z układów Oryktognostycznych, widzieliśmy na czēm dokładność takowych układów zależy, a stawiając przed oczy układ Wernera, przypatrywaliśmy się porządkowi, podług któ-



rego w nim rodzaie po sobie następują; stąd przeszliśmy do uwagi charakterów, które podzieliwszy na zewnętrzne, chemiczne i fizyczne, opisywaliśmy podług nich gatunki i podgatunki w szczególności minerałów składających cztery wielkie Klasy całego królestwa, ucząc się prócz tego ich oyczyzny, położenia w ziemi, i korzyści które przynoszą użytecznością swoją w fabrykach, kunsztach i t. d. Tu następowały początki Jeognozyi, gdzie roztrząsaliśmy naprzód założenie Wenera, podług którego ziemia, albo przynajmniej dzisiejsza iéy twarda skorupa, musiała byđ w początkach rozpuszczona w wodzie, z której osiadając z wolna minerały, poformowały w różnych epokach skały chaotyczne, przechodowe i warstwowe; śledząc następnie odmiany, którym ulegała ziemia ze strony atmosfery, opłókiwaiący spadającemi wodami iéy powierzchni, i ze strony Wulkanów i pożarów w iéy wnętrzościach dotąd nie wygasłych, wyprowadziliśmy formacyą skał naniesionych i Wulkanicznych. — Dochodząc dalej, podług założenia Wenera początku zwłok, organicznych iestestw i ich skamieniałości, po różnych miejscach ziemi porozrzucanych, i czyniąc uwagi nad mniemaniami w téy mierze Buffona, Pallasa, Kirwana i t. d. ukończyliśmy Naukę na krótkim rostrząśnieniu skał wyżey przywiedzionych.

## F I Z Y K A

dawana przez Professora SKRODZKIEGO.

KLASSA CZWARTA. Nimesmy samę naukę wykładać zaczęli, pokazaliśmy naprzód iéy zamiar w ogólności: w czém dało się widzieć, że Fizyka iest iedną z nauk składających naukę przyrodzenia, stąd iéy z drugimi związek, stąd zdarza się, iż ich zbiega się czasem kilka na wytłumaczenie iednéy prawdy. Tu pokazawszy cel i zalety prawdziwéy teoryi, iéy różnicę od systematu przyymowanego w dawnéy Fizyce, wyłożyliśmy znaczenie wielu wyrazów w nauce używanych. Pó takowym wstępie tłumaczyliśmy naprzód własności wszystkim powszechnie ciałom służące, iakimi są naprzykład, podzielność, ruchomość i t. d. przyczém wypadło nam mówić s porządku o prędkości, bezwładności, o stosunkach sił, czasu i massy ciał, tudzież o gatunkach biegu. — Tu s kolei następowały początki *Mechaniki* i *Statyki*, które, iak się daje widzieć na swoim miejscu, wykładał Professor *Dąbrowski*, stosując do nich prawdy matematyczne — Attrakcyą uważaliśmy także za powszechną ciał własność, gdzie naprzód wytłumaczyliśmy prawa ciężenia powszechnego, wskazując prawidła podług których ciała samym sobie zostawione na ziemię spadaia — Wyłoży-



wszy daléy przyczyny, dla których ciała w massach znacznych brane, nie przyciągając się na wzajem, są na pozór iakby wyjątkiem od powszechnego prawa, i uważając mocny znowu związek pomiędzy najdrobniejszymi ich cząstkami zachodzący, przyszlismy do uwagi powinnowactwa czyli przyciągania w małych odległościach, i siłę tę, ile do Fizyki należy, wyjaśniwszy, porównaliśmy ją podług *Laplace* z siłą ciężkości — Mówiąc nakoniec o innych własnościach s powinnowactwem stosunki mających, ukończyliśmy rzecz na krótkiey nauce, o Kryształach.

Po tych wiadomościach fenomena elektryczne zajmowały naszą uwagę, gdzie naprzód odkrycia *Grey* i *Whellera*, posłużyły nam do rozróżnienia ciał elektrycznych przez się, od ciał przeprowadzających tę materyą: poczem przyjęliśmy założenie *Symmera*, podług którego łatwo daią się tłumaczyć osobliwości elektryczne, roztrząsając i razem porównyując z tą teorią teorią *Franklina*. Opisując daléy *Coulomba* doświadczenie dowodzące, że działania elektryczne idą w stosunku odwrotnym kwadratów z odległości, ważne stąd wyprowadziliśmy wnioski, względem rozchodzenia się płynu elektrycznego, w czém znaleźliśmy nowe źródła do wyjaśnienia wielu inszych fenomenów elektrycznych. — Mówiąc o końcach ostrych ściągających i wypuszczających materyą elektryczną, okazaliśmy sposoby, których użył *Dalibard* do sprowadzenia iéy z burzliwych obłoków, gdzie wypadło nam razem wyłożyć piękny wynalazek *Franklina* broniący domy od wystrzałów piorunowych. Stąd przeszliśmy do teoryi wielu narzędzi elektrycznych, iako to: Kondensatora, Elektrofora i t. p. i do elektryczności wzbudzać się mogącéy przez ciepło w wielu ciałach krystalicznéy budowy. — Tu następowała elektryczność galwaniczna, któręy prawdziwy początek odkrył *Volta*, elektryzując dwa kruszce przez proste ich z sobą dotknięcie. — Wykładając sławną tę iego teorią, powtarzaliśmy wprzód doświadczenia *Galwaniego*, i roztrząsaliśmy mniemania które w téy mierze przedtém panowały. — Wytłumaczywszy potém rozmaite skutki w stosie imieniem wynalazcy nazwanym postrzegane, zastanawialiśmy się nad rybami elektrycznymi, których własność wstrząsająca, zdaie się zależeć od budowy wewnętrznych ich organów, podobnéy do budowy stosu. — Zakończyliśmy ten traktat na uwadze, że elektryczność galwaniczna nie różni się od elektryczności zwyczajnéy.

Przyszedłszy do magnetyzmu, wykładaliśmy naprzód początkowe wiadomości i teorye w tym przedmiocie; tłumaczyliśmy potém wiele osobliwości postrzeganych na magnesach, które są tylko iakby różnemi postaciami tego zdarzenia, że dwa magnesy obrócone do siebie przeciwnemi biegunami, przyciągają się,



się, a jednakowem odpychać usiłują. — Doświadczenie *Coulomba*, które tak wielkiéy wymagało pilności, służyło nam za fundament do wyjaśnienia wielu innych fenomenów, i do wyłożenia razem sposobów na podniesienie do najwyższego ile można stopnia, magnetyzmu w igle kompasowéy, lub w inném iakim twardém żelazie. — Zastanawiając się nad ustępem i nachyleniem igły magnesowéy, przytoczyliśmy w téy mierze rachunek *Biota*; śledząc potém przyczyny magnetyzmu kuli ziemskiéy, którój działaniom wszystkie inne magnesy są posłuszne, widzieliśmy w niem źródło wszelkich innych fenomenów magnetycznych, na których wykładaniu ten traktat ukończyliśmy.

KLASSA PIĄTA. Teorya o ciepliku zajmowała naprzód naszą uwagę. W tym celu podawszy zasady, na których się ona opiera, roztrząsaliśmy sposób zachowania się tego płynu raz w stanie wolnym czyli promienistym, drugi raz, gdy się w pośród ciał znajduje. — Mówiąc o jego równowadze, wyłożyliśmy warunki wpływające na iéy opóźnienie lub też przyspieszenie. — Stosując daléy teorią do rozmaitych fenomenów od cieplika zależących, między innemi wytłumaczyliśmy i te, które się mieszczą w pięknych doświadczeniach *Rumforta* i *Leslie*. Tu mówiliśmy o ciepliku gatunkowym i sposobach mierzenia go podług *Crawforta* i *Lavoisier*. Przystępując do fenomenów powstających z łączenia się ciał z ciepikiem, pokazaliśmy dlaczego ten jest przeciwny sile przyciągania; uważając zaś iak za pomocą cieplika mogą wszystkie ciała przez różne stany skupienia przechodzić, wiele i innych osobliwości łatwemi do pojęcia uczynić staraliśmy się. — Uważając wydobywanie się cieplika pod czas ściskania ciał, i niknienie iego, gdy się te rozszerzają, użyliśmy w tym względzie rachunku *Newtona*, po czém ukazał nam się nowy rodzaj fenomenów, przez wytłumaczenie których większój zalety nabyła teorya, między innemi naprzykład, zapalenie się ciał przez gwałtowne zagęszczenie powietrza sprawione. — Po tych wiadomościach wykładaliśmy prawa, podług których odmienia się sprężystość w płynach lotnych — Z uwagi zaś odmieniającej się gęstości ciała stałych i płynnych od teyże przyczyny, wpadliśmy na naukę o ciepłomierzach i ognomierzach, którą w swoiéy wyłożyliśmy obszerności. — Zgłębiając fenomena powstające z pomieszania pary z gazami, rozważaliśmy różnicę zachodzącą między skutkiem ściśnienia saméy pary, i gdy jest pomieszana s powietrzem, tu gdy się odkryły nam uwagi nad formowaniem się wody w atmosferze, wyjaśnialiśmy ten wielki fenomen, dając poznać teorye *Leroi*, *Daltona*, *Deluca* i *Laplace*, a nadewszystko teorią spowietrzania wyciągniętą z *Rosprawy o Rozpuszczeniu* przez *Jędrzeia Sniadeckiego*, gdzie razem i sam początek rozpuszczenia



doskrzeżony i wyjaśniony przez tegoż uczonego, wyłożyliśmy. Zakończyliśmy rzecz o Ciepłiku na krótkiey wiadomości o teoryi palenia się ciała.

Przyszedłszy do własności wody, mówiliśmy naprzód o tych, które w stanie iéy ciekłym znajdują się: gdzie uważając téy cieczy sposobność do moczenia ciał wielu, wpadliśmy na naukę o wilgociomiernictwie, tłumacząc przytém fenomeny rurek włosowych i tym podobnych fenomenów od iednéy przyczyny zależących. — Uważając wodę w stanie lodu, spomnieliśmy, o zamrożeniu merkuryusza i krystallizacyi metalicznych istot przez oziębienie. — Zakończyliśmy ten traktat na własnościach wody w stanie pary zostaiący, gdzie razem widzieliśmy, iak przemysł ludzki umiał użyć sprężystości téy pary, na poruszenie machin wielkiey siły wymagających.

Po wodzie mówiliśmy o powietrzu. — Uważano naprzód dwie wielkie iego własności, ciężkość i sprężystość, po odkryciu których, bez pracy że tak powiemy, tłumaczą się podniesienie merkuryusza, w ciężkomierzu, wody w pompach i smoczku, i tym podobne fenomeny — Prawo podług którego zmniejsza się gęstość atmosfery, podało nam teoryą sposobów mierzenia wszelkich przystępnych wysokości ciężkomierzem — Przystąpiwszy potém do uważania odmian atmosfery, wytłumaczyliśmy naprzód wiatr stateczny wschodni, skąd przechodząc do wiatrów peryodycznych, przemiiających i t. d., podaliśmy ich tłumaczenie przez *Jana Sniadeckiego*. Po wiatrach następowały meteory wodne, początek źródeł i t. d.; co wszystko wyjaśnialiśmy podług myśli tego uczonego, popierając ie teoryą o rozpuszczeniu. — Tuśmy obszerniejszą naukę o Ciężkomierzach podali, i roztrząsali przyczyny, od których wskazywania tego narzędzia pochodzą: przywodząc potém późniejsze postrzeżenia i uwagi *Deluca* nad meteorologią, zakończyliśmy rzecz na historii balonów, iako ważnego na przyszłość dla odkryciów wynalazku. — Jeszcześmy uważali powietrze, iako środek głoś przeprowadzający; w tym celu wyłożywszy ogólne wiadomości o głosie, przyszedliśmy do ich porównywania z sobą i do ustanowienia stosunków podług których iest złożona podziałka muzyczna. — Wyłożywszy potém doświadczenia *Tartyniego* i *Wallis* względem głosów harmoniczych, zastanawialiśmy się nad gammą zwyczajną, iako z doskonałych zgodni złożoną, gdzie weszliśmy razem w szczegóły tego, co nazywają w muzyce temperament. Mówiąc naostatek o teoryi instrumentów dętych, wytłumaczyliśmy, iak się głos rozchodzi po powietrzu, dlaczego słabiejąc nie umniejsza się w prędkości, i iak rozmaite iego tony przechodząc przez ten płyn nie mieszaiąc się z sobą w czystości do ucha przychodzą.



Po nauce o powietrzu, mówiliśmy o teorii światła: gdzie wprzód namie-  
niliśmy o podziale téy nauki dawno od Fizyków przyjętym na *Optykę*, *Katoptrykę* i *Dyoptrykę*, a wyraziwszy przyczyny, dla których nie można ściśle się  
trzymać tego podziału, zaczęliśmy od uważania natury światła, i iego rozcho-  
dzenia się, gdzieśmy mniemania *Kartezyusza* i *Newtona* roztrząsali: tłuma-  
cząc potém sposób *Römera* i *Cassiniego* służący do wyrachowania prędkości  
téy materyi, mówiliśmy o cieniu, na którego zasadach opiera się sztuka stawia-  
nia Kompasów słonecznych. — Wykładając prawo, podług którego postępują pro-  
mienie światła napotykaiać w drodze rozmaite płaszczyzny, bądź przezroczystych  
bądź odbiiających światło środków, wpadliśmy na podobieństwo zachodzące  
między łamaniem się i odbiianiem światła, zgłębiaiać zaś daléy ten przedmiot,  
widzieliśmy, że tłumaczenie fizyczne obu tych fenomenów, ma swoje źródło w  
sile którą wywierają ciała na cząstki światła w odległościach nieskończenie ma-  
łych. — W tém miejscu wyłożyliśmy sposób mierzenia wysokości atmosfery po-  
dług *Alhazema*, i mówiliśmy o mocy załamuiącyéy środków przezroczystych,  
którę wyrachowanie posłużyło *Newtonowi* do przepowiedzenia palności Dya-  
mentu i t.d. Przeszedłszy do teorii kolorów w świetle uważanych, wyłożyli-  
śmy doświadczenia *Newtona* w téy mierze czynione, a wyprowadzaiąc ważne  
z nich idące wnioski podaliśmy podług niego wykład tęczy i tym podobnych zja-  
wisk natury. — Tłumacząc znowu osobliwości postrzegane w obrączkach kolo-  
rowych, z nich wyprowadziliśmy teorię kolorów w ciałach uważanych, wyia-  
śnialiśmy różnicę między ciałami przezroczystemi i ciemnymi, i wyłożyliśmy  
przyczyny kolorów mieniających się, przypadkowych i t.d. — Od tych wiado-  
mości przeszliśmy do fenomenów widzenia, gdzie naprzód przypatruiać się  
budowie oka, uważaliśmy iak organ ten wspomagany dotykaniem, nabywa na-  
łogu sądenia o wielkości, kształcie i odległości przedmiotów. — Tuśmy wy-  
łożyli początek błędów, w które wpada oko, zwanych inaczéy złudzenia opty-  
czne, gdzie między innemi wyiaśnialiśmy pozorną wielkość ciał niebieskich,  
gdy się znajdują przy poziomie podług *Mallebranche*, i obłakanie gwiazd po-  
dług *Bradley*. — Stąd przeszliśmy do widzenia sztuką wspomaganego, gdzie  
znaiomość praw odbiiania się światła dała nam łatwość wytłumaczenia fenome-  
nów postrzegać się mogących w zwierciadłach płaskich, wklęsłych, wypukłych,  
walcowych i t.d. z pomiędzy których wiele jest bardzo dziwnych i osobliwych.  
— Szupłość czasu przymusiła nas ciąg dalszy téy nauki na poexamen zostawić,  
gdzie mówić będziemy o fenomenach powstaiących z łamania się światła wzglę-  
dnie do widzenia. — Wykład ten uczynimy rozciągłym proporcjonalnie do wa-  
żności materyi, i ukończymy rzecz o świetle na opisanu instrumentów opty-  
cznych, bądź naukę, bądź też zabawkę umysłowi przynoszących.



W téy także Klasse początki *Hidrostatyki* i *Hidrauliki* dawane były, gdzie wyłożywszy teorię biegu i równowagi ciał płynnych, tudzież naukę o ciężkości gatunkowéy ciał, zwróciliśmy uwagę uczniów na maszyny tak nazwane, złożone, które w kraiu naszym są używane.

## C H E M I A

dawana przez Professora SKRODZKIEGO.

**KLASSA SZOSTA.** Krótka historia okazująca prawdziwy początek, wzrost i wpływ Chemii na nauki, sztuki i kunszt, poprzedziła wykład téy umiejętności. — Po czém przystąpiliśmy do wyobrażenia sił tworzących związki materyi, i do praw podług których działa powinnowactwo chemiczne, gdzie pokazaliśmy iaką jest niezawodna cecha kombinacyi chemicznych; a wchodząc w stosunki sił spoczynkowych i czynnych działających na te kombinacye, widzieliśmy na czém zależy cała sztuka ich rozwiązania lub przeistoczenia. — Przyszedłszy do doświadczeń *Bertholeta* nad powinnowactwem wyboru, roztrząsaliśmy wnioski stąd pochodzące. Tu opisawszy Laboratoryum, piece i naczynia chemiczne, przyszedłszy do uwagi ciał nierozłożonych, i pokazawszy iak wielką względem nich zaszła dziś w chemii odmiana, wykładaliśmy w swoiéy obszerności naukę o tych ciałach, mówiąc s kolei o rozpuszczeniu troiako przez autora uważaném, o teoryi palenia się ciał podług *Lavoisier*, o rozbiórce atmosfery i t.p. Powiedziawszy potém o Kwaszeniu się ciał palnych, mówiliśmy w szczególności o niedokwasach i kwasach poiedynczych; przywodząc także doświadczenia i uwagi *Davy*, o naturze nadkwasu i kwasu solnego, i dwóch innych kwasów, — Mówiąc daléy o istotach alkalicznych i ziemnych, które zdają się iuż dzisiay w potzet niedokwasów wchodzić, przyszedłszy do obszernego traktatu o Solach. — Powiedziawszy więc naprzód w ogólności o tych ciałach, roztrząsaliśmy je potém w szczególności, starając się zastanowić tam obszerniéy, skąd albo ważne pożytki dla kunsztów, fabryk i gospodarstwa wynikają, lub gdzie teorya znajduje dla siebie pole do pokazania prawdziwéy swoiéy zalety. Po solach mówiliśmy o kombinacyach ciał z siarką, wodorodem siarczystym i fosforem. Po tych nastąpiła nauka o metalach, które podzieliwszy na pięć rodzajów, roztrząsaliśmy te poiedyncze ciała i ich kombinacye w swoiéy obszerności. — Przystępując do Chemii organicznój, ustanowiliśmy naprzód pierwsze zasady téy nauki, podawszy potém ogólne wyobrażenie roślin, przypatrywaliśmy się piérwiastkom służącym im za materją odżywną, które znaleźliśmy też same psując



te istoty przez ciepło. — Daléj zwróciliśmy uwagę na kombinacye gotowe już w roślinach, gdzie wyszczególniliśmy rzecz o oleiach, kamforze, żywicach, balsamach i t. d. mówiąc porządkiem na swoim miejscu o użyciu olejów na mydła, żywic na lakiery, o teorii garbowania skór i kwasach roślinnych. — Tu mówiliśmy o kombinacjach powstających podczas górowania sił chemicznych, gdzie dawszy wyobrażenie fermentacyi trojako uważanéj, wykładaliśmy porządkiem rzecz o winach, wysokoku, eterach, occie i solach octowych; — poczem roztrząsaliśmy zabytki roślin w ziemi zagrzebanych, i zakończyliśmy naukę na wyobrażeniu kombinacyi zwierząt i ich pierwiastków.

Wykład tych wszystkich prawd tak w Fizyce iak i w Chemii uczyniony, staraliśmy się objaśnić Uczniom doświadczeniami z nimi lub pod ich okiem robionemi.

## TEORYA JESTESTW ORGANICZNYCH

dawana przez Profesora SKRODZKIEGO.

KLASSA SZOSTA. Umiejętność tę iako dopełniającą naukę przyrodzenia w téj Klassie wykładaliśmy. — Zaczęliśmy więc naprzód od uwagi, że Jestestwa żyjące będąc częścią powszechnego świata, muszą ulegać prawom w ogólności materji służącym, a samo ich życie bez działania i wpływu ciał pewnych na siebie obejść się nie może. — Widząc zaś, że ciała te utrzymywać tylko, nie zaś nadawać życie im są zdolne, przyszliśmy do uwagi siły twórczój organizującej, która będąc pierwiastkowo wywarta na pewny rodzaj materji, poformowała żyjące twory. — Przyszedłszy do rozbierania władz odżywiających w szczególności, napadliśmy na pierwiastki odżywe iedynie tylko dążąc mogące do postaci organicznych. — Tuśmy uważali, iak życie iest wypadkiem wzajemnego na się działania siły organicznój indywidualnej i materji odżywnój; roztrząsając potem na czém ta czynność z obu stron zależy, i uważając iak odżywe pierwiastki tracą swą odżywność w Indywiduach przez szereg różnych przechodząc odmian, widzieliśmy, że odżywe zewnętrzne istoty wydobywają w indywiduach pierwiastki s pod postaci organicznych, same ie na siebie przymuiąc. — Roztrząsając potem siły fizyczne, któremi materyya, wchodząc w ożywione iestestwa, działa na nie, przyszliśmy między innymi do téj uwagi autora, że słońce iest iedną z przyczyn życia na naszym planecie. — Tuśmy obrócili uwagę na dwa processa organizujący i rozrabiający w każdym żyjącém ie-



stestwie, a śledząc przyczyny wpływające na ich podwyższenie lub przytłumienie, widzieliśmy drogi, któremi pierwiastki odżywe powracają na nowo do odżywności, gdzie wulkany także okazały się bydź wielkiego w historii życia znaczenia. — Roztrząsając dalej fizyologicznie życie roślin i zwierząt, zwróciliśmy uwagę na odradzanie się iestestw ożywionych, a rozbiérając fenomena powstające pod czas wzrostu, dojrzewania, schyłku i upadku tych iestestw, widzieliśmy najpiękniejsze odkrycie mogące na potém stanowić epokę w historii nauk, iż siła organiczna działa w stosunku odwrotnym mass, na które się wywiera. Po czém przypatrując się, iak władze zewnętrzne dają iedynie, lubo każda innym sposobem do wyrobienia lub rozrobienia organicznego materii odżywnéy, rozbiéraliśmy funkcye iestestw ożywionych i czynności pojedynczych ich narzedzi. — Po tak ogólnym wykładzie organizacyi życia, przyszlismy do szczególnéy uwagi człowieka, gdzie stosując się do dozwolonego nam czasu, roztrzasaliśmy w krótkości główniejszą jego organizacyą, i zastanawialiśmy się nad rozmaitemi objawieniami życia, po czém obróciliśmy uwagę na różnicę ludzi zależącą od klimatu, temperamentu, wieku i t. d.

## NAUKA RELIGII

pod przewodnictwem JX. KIEŁCZEWSKIEGO.

KLASSA I. JP. *Siebert*: 1, Z nauki Chrześcijańskiéy wykladał ucznióm skład Apostolski, Przykazania Bozkie i Kościelne, o uczynkach ściągających się do ciała i do duszy, o duchu Chrześcijańskim. 2, Z historii S., opowiadał w krótkości Narodzenie Jezusa Chrystusa — O Stym Janie Chrzcicielu — Powołanie Apostołów — Nauczanie Jezusa Chrystusa — O męce jego — śmierci — Zmartwychwstaniu — O powołaniu narodów, i fundowaniu kościołów.

KLASSA II. JX. *Skotimowski* 1, rozbiérając z uczniami naukę obyczajową, miał rzecz o Szczęrości, Przyiaźni, Rzetelności, Wierności, Cierpliwości, Znoszeniu wad cudzych, O zgodzie i pokoju. 2, Historii Stéy przebiegł w krótkości podług dzieła Elementarnego, znaczniejsze wypadki od początku królestwa Judzkiego, do zburzenia Jerozolimy przez Tytusa.

KLASSA III. JX. *Kiełczewski*: 1, Wyłożywszy w ogólności zasady Nauki Obyczajowéy, mówił w szczególności, o uszanowaniu Religii i iéy Ministrów, O posłuszeństwie kościołowi, O sumieniu, O karności, dobréy sławie,



Sprawiedliwości i innych cnotach, jakie nam religia nakazuje. 2, Z historii Stęy starego testamentu, okazywał stan Żydów i iego zmiany, przed niewolą Babilońską i w czasie teyże, pod Monarchami Assyryjskimi i za powrotem do Ojczyzny, pod Alexandrem W. i królami Syryi i Egiptu, przed i po zawoianiu Judei przez Rzymian aż do przyścia Messyasza. — Z historii nowego testamentu, przebiegał życie Jezusa Chrystusa aż do iego męki i śmierci na krzyżu.

KLASSA IV. Prof. JX. *Szweykowski*: 1, Kontynuując z roku przeszłego Historię Obyczajów dawnych Chreścian, czytał z dzieła elementarnego, o stanie ich pod Monarchami Chreścianskimi, o ich skażeniu w czasie najazdów od ludów barbarzyńskich, i w czasie upadku państwa Rzymskiego, o przywróceniu pobożności i karności Chreścianskię, o odmianie pokuty i odpustach — o nieprzerwaném następstwie nauki Religii w każdym czasie. 2, Obok tych wiadomości historycznych, czytano kazania, w materych: 1, Nie masz pokoju bezbożnym, nie masz stałęj zasady moralności bez Religii. 2, Jakby nieszczęśliwą była społeczność złożona z ludzi gardzących wiarą, a iakby była szczęśliwą, gdyby się wszyscy rządili prawami świętemi wiary. 3, Powinniśmy starać się o oświecenie rozumu w rzeczach tyczących się Boga i religii, nas samych, i całej społeczności.

KLASSA V i VI. łącznie. Professor X. *Dąbrowski* przez iedną godzinę w tydzień przeszedł iwszy Kurs Historii kościelnę z dzieła na szkoły Depart. przepisanego, zwracając uwagę szczególniejszą na prześladowania, zbory powszechne, odsczepieństwa i inne okoliczności mające wpływ na wzrost religii Chreścianskię, ię upadek w niektórych krajach, karność kościelną i obyczaje, z wymienieniem najsławniejszych pisarzy kościelnych. — W drugięj godzinie na tydzień, czytał z uczniami Cycerona de Officiis księę I i II, porównyując moralność tego Autora z moralnością pisma S. Oprócz tego przed każdą spowiedzią wykładał uczniom w krótkości tajemnice wiary świętęj.

Co do *innych wyznań* dawana była nauka Religii uczniom Ewanielicko-Reformowanym, przez JX. *Diehl* Prezesa Konsystorza; uczniom zaś Ewanielicko-Luterskim, po zawczesnym zeyściu z tego świata ś. p. X. *Szmit*, przez Professora *Stöphasiusza* po dwie godziny na tydzień.



## R Y S U N K I

dawane przez Professora VOGEL.

W niższych Klassach wprawiano Uczniów w kreślenie od ręki linii prostych w różnych położeniach; a to podług samego oka, tudzież dzielenie tychże linii na daną liczbę części bez użycia żadnego narzędzia. Gdy już uczeń nawykł do tego gatunku roboty, składał rozmaite figury prostokrésne, lub też dawano mu figury ieometryczne do przerysowania. Cwiczenie takowe było wprawą przygotowniczą, do nauki rysunków. Właściwą zaś lekcją rysunków zaczynało od pojedynczych części twarzy, podług zasad sztuki; następnie okazywano podziaty głowy w różnych położeniach; potem dopiero dawano uczniom wzory dobrych mistrzów do kopiowania, iako to, Rafaela d'Urbino, Annibal Carrache, Vanloo, le Brun, le Barbié l'ainé i t.d. zwracając iednak zawsze ich uwagę na pierwsze zasady fundamentalne. W Klassach wyższych wykładano im porządki Architektury, dawano im oraz do przerysowania budowle i ozdoby architektoniczne, kwiaty, landszafty i rysunki topograficzne. Dowody postępu w tych robotach złożył uczniowie na popisie.

## K A L I G R A F I A

dawana przez Professora WERBUSZA.

w KLASSIE I. Wyłożywszy uczniom zasady sztuki Pisania ugruntowane na Matematyce, i pokazawszy je naocznie, starał się Nauczyciel wprawiać uczniów, ażeby nietylko się uczyli pisać podług wzorów, ale nawet i za dyktującym, oraz aby w nich wzbudzić uwagę nie tylko na samę Kalligrafią, lecz także i na Ortografią, mianowicie oyczystego ięzyka. Pokazał nadto pierwsze zasady pisania charakterem Niemieckim.

w KLASSIE II i III. Po wyłożeniu naprzód Początków iak w Klassie I. czyli raczý po przypomnieniu ich uczniom, kazano im pisywać, tak w Klassie, iako też i w domu po Polsku i po Niemiecku na przemiany, czasem podług wzorów, czasem bez nich wypisywać powieści z Grammatyki Niemieckiej X. *Kamińskiego.*

w KLAS-



w KLASSIE IV. Mając tylko jedną godzinę na tydzień, poświęcił ją Nauczyciel na dyktowanie opisu historycznego sztuki pisania, okazującego iak powolnym krokiem w różnych narodach ta sztuka postępując, aż do naszych wieków doskonałą była. Dyktowano nadto rzecz o rozmaitych materyałach do pisania potrzebnych, aby z niemi obéznaní uczniowie nie wiele obcój pomocy potrzebowali. Prócz tego na ćwiczenia domowe przepisywali uczniowie na czysto, różne wyminki po Polsku i po Niemiecku z autorów na tę Klasę przeznaczonych.



203479z  
3



Biblioteka im. Hieronima  
Łopacińskiego w Lublinie

II 203477 K

KSIĘGOZBIÓR  
MARCINA ZAMOYSKIEGO

8839 -KZ